

DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POLSKIEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96.

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 15, zagranicą \$ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	DROBNE OGŁOSZENIA: W dziale kupno i sprzedaż wielk. $\frac{1}{16}$ stronicy zł. 15.— Taryfa ogłoszenio- wa na żądanie
---	--	--

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok II.

Warszawa, dn. 10 kwietnia 1928 r.

Nr 7.

Dążenie do uniezależnienia naszego eksportu drzewnego

W poprzednim numerze „Drzewa Polskiego“ w artykule wstępnym p. t. „Ku bacznej uwadze“ uważaliśmy za konieczne przestrzec sfery przemysłowe przed zbyt optymistycznym z racji obecnej koniunktury drzewnej. Staraliśmy się zobrazować stan pertraktacji polsko-niemieckich, zmierzających do zawarcia traktatu handlowego.

Z przyjemnością możemy stwierdzić, że uczyniliśmy to w chwili odpowiedniej, gdyż wystąpienie nasze zbiegło się właśnie z dorocznym Zjazdem Związku Eksporterów Drzewnych w Gdańsku, na którym jeden z mówców przestrzegał polskie sfery przemysłowo-drzewne przed kontynuowaniem krótkowzrocznej polityki uzależniania naszego eksportu wyłącznie od rynku niemieckiego.

W tym samym czasie do wiadomości naszej doszło, że sprawa zawarcia traktatu z Niemcami coraz bardziej się oddala, a wybór Dr. Hermesa, przywódcy agrarjuszy niemieckich, na przewodniczącego niemieckiej komisji traktatowej powinien nas jeszcze bardziej przekonać o możliwości wielkich rozczarowań i smutnych niespodzianek. Dlatego uważamy za niezbędne raz jeszcze z tego miejsca zwrócić uwagę zarówno sfer przemysłowo-drzewnych, jakoteż czynników miarodajnych na potrzeby należytego opracowania planu naszej przyszłej polityki eksportowej.

Niewyjaśniona sytuacja na naszym rynku drzewnym wymaga, aby przemysłowi polskiemu stworzone zostały takie warunki pracy, by mógł on podjąć oczekującemu go zadaniu utorowania właściwej drogi polskiemu eksportowi drzewnemu. Dlatego też nale-

ży przyklasnąć akcji, rozpoczętej przez czynniki decydujące w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych, która z dużą energią i zrozumiałą powagą przystąpiła do rozstrzygnięcia podstawowego zagadnienia kierunku wzmocnienia podstaw naszego przemysłu, a mianowicie: załatwienia sprawy kredytowej dla naszego przemysłu drzewnego. Poważne narady z udziałem wybitnych fachowców finansowych oraz prawnych, odbywające się w Radzie Naczelnej, mają na celu rozbudowanie możliwości finansowych naszego przemysłu i dostosowanie do nich odpowiednich form prawnych.

Akcja ta dąży nie tylko do stworzenia specjalnej instytucji finansowej dla polskiego przemysłu drzewnego, ale również do stworzenia takich warunków prawnych, któreby umożliwiły uruchomienie kredytów krajowych i zagranicznych, z których przemysł ten dotychczas w tak znikomym ilości mógł korzystać.

Każdy, kto dokładnie obeznany był z bolączkami naszego przemysłu, musiał już dawno dojść do przekonania, że, niezależnie od ogólnej polityki gospodarczej rządu w stosunku do tego przemysłu, podstawowym zagadnieniem jest rozstrzygnięcie sprawy kredytowej.

W okresie, gdy przemysłowi drzewnemu poważnie zagrażać poczyna supremacja kapitałów zagranicznych w kraju, gdy z każdym dniem najpoważniejsze obiekty leśne przechodzą w obce ręce, gdy większe koncesje rządowe już są w posiadaniu obcych, a pozostałe, znajdujące się w rękach polskich, zmieniają swoich właścicieli, polski przemysł drzewny musi całą

swoją energję wysilić w kierunku wzmocnienia swoich podstaw finansowych. Polski eksport drzewny, stawający na rynkach światowych do konkurencji z silnymi współzawodnikami musi mieć należyte warunki dla swojej pracy, rozwoju i ekspansji.

I dlatego zupełnie słusznie mówi autor artykułu „Jeszcze o układzie drzewnym” p. *Iks* w Nr. 6 „Drzewa Polskiego” o konieczności wyleczenia podstawowej choroby naszego przemysłu drzewnego t. j. anemji pieniężnej.

Obowiązkiem wszystkich myślących czynników, zajmujących się przemysłem drzewnym, jest całą uwagę skoncentrować na rozstrzygnięcie tego zagadnienia. Niezależnie od powyższego, jako jedno z najbliższych zadań wysunąć należy kwestję premjowania eksportu polskiego przez Gdańsk i Gdynię. Zupełnie niezrozumiałem się staje dla jakich motywów gospodarczych skasowane zosta-

ły refakcje kolejowe od przewozów ponad pewne ilości, przez powyższe dwa porty wysyłanych. Wprowadzenie tej premji było zupełnie naturalnym bodźcem, który w minimalnym chociaż stopniu starał się wyrównać różnicę i trudności eksportu zamorskiego.

Obecna konjunktura na drewno okrągłe w Niemczech w zestawieniu z cenami na materiał tarty w Anglii, zdaje się nietylko bardziej przemawiać za przywróceniem dawniejszych refakcyj kolejowych, ale nawet za ich znacznem podniesieniem i rozszerzeniem.

Cyfry załadowanego na Gdańsk drzewa za ostatnie trzy miesiące dostatecznie motywują konieczność rewizji stanowiska zajmowanego przez nasze Ministerstwo Komunikacji. Chcemy wierzyć, że czynniki rządowe, które tyle wysiłku i uwagi poświęcają sprawie rozwoju naszych możliwości eksportowych, napewno rozstrzygną przychylnie wskazanie sfer drzewnych w tym kierunku.

B. K.

INŻ. ST. IHNATOWICZ

WARSZAWA

Dochodowość Lasów Państwowych

W Nr. 3 „Drzewa Polskiego” w r. b. zamieszczony artykuł pod powyższym tytułem obecnie zostaje uzupełniany dalszemi danemi. Dane te pozwolą na bardziej wyczerpujące zobrazowanie dochodowości lasów państwowych a nawet w pewnej mierze na określenie w przybliżeniu ich rentowności. Możliwie ściśle i dokładne ustalenie rentowności przedsiębiorstwa, a lasy właśnie w ten sposób są traktowane przez

Min. Rolnictwa, jest głównym celem, ku któremu zmierzają rozważania na temat dochodowości lasów państwowych.

Czysty dochód pieniężny lasów państwowych, za okres czasu od 1.I.—26 r. do 1.IV.—27 r., z hektara powierzchni ogólnej lasów i z hektara powierzchni leśnej w poszczególnych Dyrekcjach L. Pań. przedstawia się następująco:

T A B E L K A A.

L. k.	Dyrekcja L. P. w	Powierzchnia		Drewna ogółem		Drewna z 1 ha pow. leśnej		Ogólny dochód pieniężny w zł. ob.	
		Ogólna ha	Leśna ha	Rozchodo- wano m ³	Pozyskano m ³	Rozcho- dowano m ³	Pozyska- no m ³	z 1 ha pow. ogólnej	z 1 ha pow. leśnej
1.	Warszawie	245.444	228.614	1.030.910·23	984.612·55	4.509	4.306	50.15	53.85
2.	Radomiu	243.210	228.172	1.248.735·53	1.226.546·51	5.472	5.375	45.16	48.14
3.	Siedlcach	336.375	313.893	1.992.455·41	1.711.824·75	6.347	5.453	46.88	50.23
4.	Lwowie	310.231	291.809	2.102.049·27	1.870.985·88	7.203	6.411	34.81	37.—
5.	Łucku	334.217	254.666	1.659.853·02	1.577·529·10	6.517	6 194	28.63	37.57
6.	Białowieży	470.977	360.868	2.008.563·92	1.862.244·41	5.566	5.160	17.35	22.65
7.	Wilnie	416.969	350.818	1.600·997·53	1.585.226	4.564	4.515	12.44	14.78
8.	Poznaniu	151.736	136.820	1.412.561.45	1.383.535	10.324	10.112	55.73	61.80
9.	Bydgoszczy	218.598	192.824	1.507.017.64	1.276.960	7.815	6.622	49.80	56.46
10.	Toruniu	178 713	156.513	720.099·71	655.151·82	4.601	4.186	32.28	36.86
Razem i przeciętnie		2.906.470	2.514.997	15.283.243·71	14.134.616·02	5.2239	5.62011	33.69	38.93

Przy porównaniu powyższego zestawienia z podanym poprzednio czystym zyskiem bilansowym i dochodem pieniężnym netto z 1 m³ można stwierdzić następujące zależności; zysk bilansowy z 1 ha pow. leśnej dla wszystkich Dyr. L. Państw. wynosi przeciętnie 38 zł. 85 gr., czysty dochód zaś pieniężny — 38 zł. 93 gr., skąd nasuwa się przypuszczenie, że różnica pomiędzy czystym dochodem pieniężnym a zyskiem bilansowym w wysokości ósmiu gr. z 1. ha pow. leśnej musiała być pochłonięta przez jakieś nadzwyczajne okoliczności; uchwycić i ustalić te „coś“, co obniżyło zysk bilansowy z jednostki powierzchni leśnej o osiem groszy jest rzeczą prawie że niemożliwą, na podstawie posiadanego materiału.

Jeżeli wychodząc z czystego dochodu pieniężnego z 1 ha pow. leśnej, wynoszącego 38 zł. 93 gr., obliczymy czysty dochód na 1 m³ drewna rozchodowanego, biorąc do obliczenia rozchód drewna, przypadający na tę powierzchnię w wysokości 5,2239 m³, to otrzymamy czysty dochód pieniężny z 1 m³ drewna rozchodowanego w wysokości: $38,93 : 5,2239 = 7,452$ zł. Tymczasem wg kalkulacji Min. Roln. dochód ten sięga zaledwie 6,04 zł. Różnica wynosi w stosunku do 6,04 zł. bardzo wysoki odsetek, bo 23,34%. Różnica

ta niczem nie może być uzasadniona, a przeto sprawia wrażenie, że albo w swych kalkulacjach M. R. starało się pokryć nieuzasadnione obciążenie dochodowości lasów państwowych, albo kalkulacje M. R. oparte są na mylnych przesłankach.

Jak jest w rzeczywistości — trudno o tem powiedzieć coś stanowczego, brak na to dostatecznych danych, można przypuszczać, że prędzej ma się tutaj do czynienia z nieodpowiednio przeprowadzoną kalkulacją. W każdym bądź razie sprawdzając podane wyżej obliczenie dochodzimy zawsze do 7,452 zł., jako dochodu czystego pieniężnego z 1 m³ drewna rozchodowanego, a mianowicie, jeżeli czysty dochód pieniężny z 1 ha pow. leśnej wynosi wg M. R. 38,93 zł. takież dochód zaś z 1 m³ drewna rozchodowanego wynosi 6,04 zł., to na 1 ha pow. leśnej winno przypadać rozchodu drewna: $38,93 : 6,04 = 6,4454$ m³ tymczasem wg M. R. przypada zaledwie 5,2239 m³.

Wielce interesującym jest wykazanie przez lasy państw. poszczególnych kategorii wydatków i dochodów pieniężnych, przypadających na 1 m³ drewna pozyskanego względnie rozchodowanego, objętych planem finansowo — gospodarczym. Szczegółowy wykaz obrazuje tabela b.

T A B E L K A B.

L. k.	Dyrekcja L. P. w	Dochód na 1 m ³ drewna rozchodowanego				Wydatek na 1 m ³ drewna pozyskanego								
		Produkcja zasadnicza	Produkcja uboczna	Różne	Razem	Administracja	Eksploatacja	Wydatki gospod.	Świadczenia socjalne	Koszty sprzedaży	Różne	Razem	Nadzwyczajne	Ogółem
1	Warszawie	20,64	0,77	1,93	23,34	3,90	5,96	0,92	0,02	—	0,47	11,27	0,67	11,94
2	Radomiu	14,05	0,38	0,21	14,64	2,40	2,14	0,44	0,02	0,01	0,51	5,52	0,44	5,96
3	Siedlcach	12,32	0,12	0,43	12,87	1,71	3,01	0,45	0,01	0,02	0,18	5,38	0,39	5,77
4	Lwowie	7,67	0,11	0,10	7,88	1,45	0,73	0,15	0,06	0,01	0,60	3,—	0,08	3,08
5	Łucku	7,66	0,34	0,37	8,37	1,45	0,57	0,22	0,01	0,02	0,13	2,41	0,34	2,74
6	Białowieży	7,24	0,21	0,29	7,74	1,55	1,40	0,40	0,01	0,03	0,23	3,62	0,34	3,96
7	Wilnie	5,90	0,21	0,22	6,33	1,68	0,62	0,37	—	0,01	0,14	2,82	0,31	3,13
8	Poznaniu	10,25	0,41	0,31	10,97	1,17	2,59	1,12	0,03	0,02	0,10	5,03	0,06	5,09
9	Bydgoszczy	10,42	0,25	0,45	11,12	1,64	1,78	0,78	0,12	0,03	0,16	4,51	0,08	4,59
10	Toruniu	12,64	0,62	0,67	13,93	2,93	2,20	1,04	0,04	0,04	0,18	6,43	0,07	6,50
Przeciętnie		10,17	0,29	0,42	10,88	1,83	1,89	0,52	0,03	0,02	0,27	4,56	0,28	4,84

Analiza poszczególnych kategorii dochodu i wydatku na 1 m³ drewna rozchodowanego i pozyskanego mogłaby być przeprowadzoną racjonalnie i posłużyć za podstawę do dalszych wnioskowań tylko wówczas, gdyby można było porównać powyższe dane z danymi, uznanymi za przeciętnie normalne w określonych warunkach produkcji gospodarstwa leśnego. W chwili obecnej nie rozporządzamy takimi danymi, a ponadto samo takie porównanie jak i analiza nie przybliżyłoby nas do właściwego zagadnienia, jakim jest zorientowanie się w rentowności gospodarki w lasach państwowych.

Natomiast, gdy zestawimy dochód pieniężny brutto, przypadający na 1 m³ drewna rozchodowanego, z wydatkiem na 1 m³ drewna pozyskanego, to

możemy drogą obliczeń stosunkowych uzyskać pewną podstawę do sądzenia o intensywności wykorzystywania przez poszczególne Dyrekcje L. Państw. tych środków pieniężnych, jak i gospodarczych (przedewszystkiem sił administracyjnych i robotniczych nadleśnictw), które one dysponują, w istniejących ramach organizacyjnych. Poniższa tabela C — zawiera w kolumnie „D“ dochód brutto z 1 m³ drewna rozchodowanego, w kolumnie „W“ — wydatek na 1 m³ drewna pozyskanego, dalej (W × 100): D — wysokość odsetka kosztów, poniesionych na pozyskanie 1 m³ drewna w stosunku do dochodu brutto na 1 m³ drewna rozchodowanego, oraz w kolumnie (D : W) — współczynnik wykorzystania wyłożonych wydatków na 1 m³ drewna pozyskiwanego.

TABELKA C.

L. p.	Dyrekcja L. P. w	D.	W.	$\frac{W \times 100}{D}$	$\frac{D}{W}$
1	Warszawie	23.34	11.94	51.2%	1.95
2	Radomiu	16.64	5.96	40.7	2.46
3	Siedlcach	12.87	5.77	44.8	2.23
4	Lwowie	7.88	3.08	39.1	2.60
5	Łucku	8.37	2.74	32.7	3.06
6	Białowieży	7.74	3.96	51.2	1.95
7	Wilnie	6.33	3.13	49.4	2.02
8	Poznaniu	10.97	5.09	46.4	2.16
9	Bydgoszczy	11.12	4.59	41.3	2.42
10	Toruniu	13.93	6.50	46.7	2.15
Przeciętnie		10.88	4.84	44.2	2.26

Powyższe zestawienie pozwala utrzymywać, że wysokość odsetka wydatków w stosunku do dochodu brutto jest bardzo niejednolita i nie znajduje się w żadnej regularnej zależności od jakiegoś czynnika stałego, np. od sposobu eksploatacji drzewostanów w danej Dyr. Bądź co bądź jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że maksymalne obciążenie 1 m³ drewna rozchodowanego wydatkami na pozyskanie 1 m³ drewna przypada na Warszawę i Białowieżę, skąd należałoby przypuszczać, że i dochód netto z jednostki masy drzewnej w danych Dyrekcjach w wielkości absolutnej jest odpowiednio wyższy, niż w innych. Tymczasem widzimy, że o ile Warszawa wykazuje istotnie bardzo wysoki dochód pieniężny netto z 1 m³ drewna, bo 11.4 zł., to Białowieża sięga zaledwo — 3.78 zł., tak znaczna różnica przedewszystkiem wynika z faktu niekorzystnego kontraktu długoterminowego, ciężącego na Białowieży, poza tem odgrywa rolę w obliczeniu wysokości absolutnej dochodu pieniężnego netto — kształtowanie się cen w obrębie danej Dyrekcji. Analiza znaczenia i wagi omawianego odsetka w dochodowości poszczególnych Dyr. L. P. winna być przeprowadzona przy zbadaniu jednoczesnem wysokości cen na poszczególne sortymenty drewna w obrębie tych Dyrekcji.

Ostatnia kolumna tej tabelki, oznaczona wyrazem $\frac{D}{W}$, daje nam współczynnik intensywności wykorzystania wyłożonych środków pieniężnych w gospodarce danej Dyrekcji. Tutaj nie gra roli absolutna wysokość poniesionych kosztów, czy też uzyskanego dochodu, jak również waga i znaczenie cen w granicach tej czy innej Dyrekcji. Współczynnik ten mówi nam o intensywności i sprawności gospodarki danej Dyrekcji.

Zestawienie tych współczynników pozwala twierdzić, że wysokość absolutna poniesionych wydatków nie stanowi jeszcze o intensywności ich wykorzystania. Tutaj obserwujemy charakterystyczne zjawisko, że Dyrekcja Warszawska wykazująca najwyższy czysty dochód pieniężny z 1 m³ drewna rozchodowanego, daje najniższy współczynnik intensywności, na równi z nią leży Dyr. Białowieńska. Pozostałe Dyrekcje znakomicie pod tym względem przewyższają je. Z powyższego wypływa wniosek natury ogólnej, że Dyr. Warszawska przedewszystkiem, o ile wykazu-

je najwyższy czysty dochód pieniężny, zawdzięcza to tylko temu, że ponosi największe wydatki na 1 m³ drewna pozyskiwanego; mimo to wyłożony kapitał jest przez nią wykorzystywany za mało intensywnie, więc niedostatecznie racjonalnie.

Wynika to także i z porównania absolutnej wielkości wydatków na 1 m³ drewna z czystym dochodem pieniężnym. (Patrz tabelkę w Nr. 3 „Drzewa Polskiego“ na str. 65). A jeszcze bardziej staje się to wyraźnem gdy obliczymy stosunek pomiędzy czystym dochodem pieniężnym na 1 m³ drewna rozchodowanego a wydatkami na 1 m³ drewna pozyskanego. Przy tym obliczeniu wychodzimy z takiego założenia, że poniesione wydatki na 1 m³ drewna są wyłożonym kapitałem, którym obraca dane przedsiębiorstwo w pewnym okresie czasu, a czysty dochód pieniężny jest tem oprocentowaniem, które ten kapitał dał nam w rzeczywistości. Takie obliczenie potwierdza wyżej wysnuty wniosek i pozwala odsunąć zdecydowanie Dyr. Warszawską na ostatnie miejsce pod względem intensywności i racjonalności zużywania środków finansowo-gospodarczych. Samo zestawienie tego odsetka daje poniższą kolejność:

1.	Dyr. Łuck	205,5%
2.	„ Lwów	155,8 „
3.	„ Radom	145,6 „
4.	„ Siedlce	123,1 „
5.	„ Bydgoszcz	120,5 „
6.	„ Poznań	115,5 „
7.	„ Toruń	114,3 „
8.	„ Wilno	102,2 „
9.	„ Białowieża	95,5 „
10.	„ Warszawa	95,5 „

Przeciętna dla wszystkich Dyrekcji wynosi 124,5%.

Wracając do współczynnika intensywności wykorzystywania środków finansowo — gospodarczych przez poszczególne Dyr. L. P. — daje się zauważyć tutaj pewna spójność tego współczynnika od wysokości stosunkowej wydatków poniesionych na pozyskanie 1 m³ drewna; wreszcie kształtowanie się tego współczynnika wymownie świadczy o tem, że absolutna wysokość wydatków poniesionych na 1 ha pow. leśnej czy też ogólnej nie stanowi jeszcze o racjonalności gospodarki danej Dyrekcji pod względem jej dochodowości, jak to widać na przykładzie Dyr. L. P. w Warszawie. Absolutną wysokość tych wydatków można obliczyć, mnożąc wydatki przypadające na 1 m³ drewna pozyskiwanego przez ilość m³ pozyskanych z 1 ha powierzchni. (Patrz tabela a i b).

Nie rozporządzając faktycznym szacunkiem wartości lasów łącznie z zabudowaniami, kolejkami, zakładami przetwórczymi i t. p. nie można obliczyć absolutnej wysokości oprocentowania, jakie dają lasy państwowe, a więc i każda poszczególna Dyr. L. P. Jednak współczynnik intensywności wykorzystania środków finansowo - gospodarczych przez poszczególne D. L. P. pozwala przypuszczać, że rentowność ich będzie kształtowała się zasadniczo zgodnie z kształtowaniem się tego współczynnika.

Gdyby sięgnąć do szczegółów działalności Dyr. L. P. to można spodziewać się, że potwierdziłyby one w całej rozciągłości realność tego stanu rzeczy ich dochodowości, jaki zarysowywuje się przed nami w wyniku przeprowadzonych badań teoretycznych.

Dalsza analiza dochodowości lasów państwowych pozwoli na jeszcze pełniejsze oświetlenie gospodarki tych lasów oraz ich rentowności.

ADW. S. URBANOWICZ

WARSZAWA

Gwarancje prawne dla kredytów drzewnych

Pierwszorzędnej wagi zagadnienie dla produkcji drzewnej, jakim jest kwestja odpowiednich kredytów dla przemysłu drzewnego i związanych z tem gwarancyj dla tych kredytów, było ostatnio przedmiotem szczegółowych rozważań na specjalnych paru konferencjach prawniczo-technicznych, zwołanych przez Radę Naczelną Związków Drzewnych. Rozważono szczegółowo różne formy tych kredytów, przyczem w ogólnych zarysach wyniki konferencji tej dają się streścić w następujących tezach:

W pierwszym rzędzie konferencję interesowała sprawa gwarancyj prawnych dla kredytów eksploatacyjno-przemysłowych. Przy rozpoznawaniu tego zagadnienia rozważono przede wszystkim dwa wypadki: pierwszy, gdy prowadzący eksploatację leśną jest jednocześnie właścicielem terenu, na którym rośnie drzewostan i rozporządza hipoteką tych terenów, drugi — gdy jest tylko nabywcą drzewostanu.

W pierwszym wypadku sprawa przedstawia się naogół najłatwiej, gdyż jest pełna możność zabezpieczenia hipotecznego i w związku z tem kwestja bezpieczeństwa kredytów w tym wypadku przedstawia się najlepiej. Naogół jednak wypadek ten należy do stosunkowo rzadszych, a w bezwzględnej większości mamy do czynienia z przemysłowcem drzewnym, eksploatującym nabyte drzewostany na ziemiach cudzych względnie nie dysponującym hipoteką tych terenów. Rozpoznając ewentualność zabezpieczeń kredytów eksploatacyjno-przemysłowych w tym wypadku konferencja przede wszystkim stanęła na stanowisku, iż kredyty te byłyby uzależnione od następujących warunków:

- 1) zawartego we właściwej formie kontraktu reżentalnego nabycia drzewostanu,
- 2) opłacenia w pełni przynajmniej drzewostanu pierwszego etatu rębного, na któryby się zaciągało pożyczki,
- 3) istnienia niewątpliwego zezwolenia władz ochrony lasów na wyręb nabytych drzewostanów oraz
- 4) wejścia nabywcy w faktyczne posiadanie nabytych drzewostanów przez zainstalowanie przynajmniej swego człowieka w nabytym obiekcie.

Z powyższych warunków wynika, iż miano na widoku, że kredyty w zasadzie nie byłyby udzielane na cele wykupu surowca, lecz jedynie na potrzeby eksploatacyjne już nabytego i opłaconego surowca. Po drugie prawa nabywcy winny byłyby być w sto-

unku do tych drzewostanów, o ile możności, jak najlepiej ugruntowane przez zawarcie odpowiednio zrehabilitowanego kontraktu notarialnego z wniesieniem go do wykazu hipotecznego i odpowiednie zabezpieczenie się w stosunku do władz ochrony lasów przez uzyskanie zawczasu odpowiednio jasnego i pełnego zezwolenia wyrębowego.

Rozpoznając w tych granicach ewentualność zabezpieczeń dla udzielonych kredytów drzewnych przy istniejącym dzisiaj stanie prawnym, konferencja miała przede wszystkim na widoku przedstawione wnioski, z których wynikało, że w pierwszym rzędzie bezpieczeństwo dla tych kredytów miało się opierać na ustalonej opinii osoby bądź firmy zabiegającej o dany kredyt, jej solidności oraz zdolności finansowej, jak również wartości nabytego obiektu.

Przechodząc do rozważania kwestji rzeczowych zabezpieczeń dla pożądaných kredytów eksploatacyjnych, konferencja widziała przede wszystkim wystarczający moment zabezpieczenia w formie zastawu ściętego już i zwiezonego na place drzewa. W tym stanie rzeczy przy istniejącym dzisiaj stanie prawnym dałoby się bezwzględnie ustalić odpowiednie rzeczowe zabezpieczenie dla instytucji kredytującej przemysłowca pod warunkiem wydzierżawienia placu, na którym drzewo byłoby składane na nazwisko danej instytucji, sporządzenia odpowiedniego aktu zastawu oraz, o ile instytucja daną byłby Bank Drzewny lub inny, zapisu w myśl postanowień art. 46 nowej ustawy bankowej zastawionego drewna do księgi sznurowej banku. W tej mierze konferencja jednomyślnie doszła do wniosku, iż zabezpieczenie tego rodzaju jest zabezpieczeniem stosunkowo bardzo pewnem, zarówno w stosunku do samego przemysłowca, jak i jego ewentualnych wierzycieli oraz wierzycieli właściciela majątku. Ta forma zabezpieczenia, rzecz naturalna, byłaby aktualną również i dla innych wypadków istnienia potrzeb kredytów drzewnego, a mianowicie, gdy o kredyt zabiegałyby tartaki i inne przemysły drzewne, mogące w tych samych warunkach dać analogiczne zabezpieczenie na posiadanym materiale drzewnym. Bezwzględnie trudniej pod względem uzyskania pewnych zabezpieczeń rzeczowych przedstawia się sytuacja okresu poprzedniego przy eksploatacji, gdy nabyty drzewostan 1-o jeszcze stoi na pniu, bądź 2-o gdy jest spuszczone już w lesie i podlega tam przeróbce. O ile zwrócić uwagę na kwestję ostrości zapotrzebowania kredytu, to ten moment bezwzględnie

najwięcej kredytu potrzebuje, nie tyle być może dla organizacji ścinki drzewa, ile od razu dla przeróbki na miejscu tego drzewa w lesie oraz wywozu jego bądź do tartaków, bądź do stacji kolejowych. W tym jednak momencie przy dzisiejszym stanie prawnym ustalenie pewnego rzeczowego zabezpieczenia jest rzeczą najtrudniejszą. W pierwszym rzędzie rozpoznając to zagadnienie, konferencja miała na widoku sprawę momentu przejścia prawa własności na drzewo od właściciela do przemysłowca prowadzącego eksploatację, jako nader istotnego dla kwestji gwarancji. Po szczegółowym rozważeniu tego zagadnienia konferencja doszła do wniosku, iż, o ile w kontrakcie samym w sposób jasny byłoby zaznaczone, że z chwilą spuszczenia z pnia drzewa oraz odcchowania go cechą nabywcy prawo własności przechodzi do tego ostatniego, to z tym momentem można byłoby rzeczywiście z całym bezpieczeństwem prawnym związać sprawę przejścia do niego prawa własności do drewna.

Inne postanowienia, mówiące tylko ogólnikowo o obowiązku cechowania drewna przy wywozie z lasu, mogłyby tego efektu prawnego nie dawać jeszcze. W razie więc odpowiedniego zredagowania w tym przedmiocie kontraktu zostawałaby jeszcze kwestja, w jaki sposób w tym wypadku zaspokoić w dzisiejszym stanie prawnym żądanie kateryczne przepisów prawa dla zastawu ruchomego-przejścia rzeczy zastawionej w posiadanie osoby bądź instytucji, która kredyt daje i dla której ustanawia się dane zabezpieczenie. W tej mierze konferencja natknęła się na dość poważne trudności i uznała, iż stosunkowo najpewniejszą w danym wypadku formą zabezpieczenia byłoby ustalenie dzierżawy terenów, na których prowadzi się eksploatację, przez eksploatującego z prawem poddzierżawy ich na rzecz instytucji dającej kredyt. Odpowiadałoby to do pewnego stopnia wymaganiom prawa, szczególnie gdyby instytucja kredytująca była specjalnie przystosowana do potrzeb przemysłu drzewnego i rozporządzała odpowiednim technicznym personelem, któryby współdziałał przy ustalaniu tych zabezpieczeń. Możliwe byłoby to jednak tylko w wypadkach eksploatacji czystymi zrębami, przedstawiałyby zaś trudności nie do pokonania w wypadkach eksploatacji, prowadzonej sposobem przerębowym.

Jednocześnie z poddzierżawą terenów winna być prowadzona ewidencja materiałów przerobionych jako podlegających zastawowi i winny być one wpisane do księgi sznurowej banku, dającego kredyt. Ta forma zabezpieczeń wydała się w tym wypadku konferencji stosunkowo najpewniejszą, gdyż wszelkie inne rzucone pomysły i projekty przedstawiały stosunkowo bardzo wiele stron niedogodnych. Jako dalsza jeszcze możliwość była wysunięta cesja kontraktu na rzecz instytucji kredytującej z tem, że w samym kontrakcie winna być wówczas przewidziana zgoda właściciela majątku na ustąpienie praw, względnie na oddanie w zastaw nabytych i opłaconych drzewostanów, jednak ta forma zabezpieczenia musiałaby być traktowana z wielką ostrożnością, jako zagrażająca przejęciem nie tylko praw, ale i zobowiązań przemysłowca prowadzącego eksploatację.

Wreszcie specjalnie w stosunku do prowadzących eksploatację w lasach rządowych konferencja miała na widoku możliwość dodatkowej formy zabezpieczenia przez zgodne porozumienie się z dyrekcją lasów państwowych w kierunku uzależnienia wydania asygnaty na wywóz drewna z lasu kupcowi od uregulowania przez niego należności w banku.

W związku z powyższem zaznaczyć należy, iż w najistotniejszym momencie prowadzenia eksploatacji, jakim jest chwila ścinki drzewa, obrobienia go w lesie i wywózki, dzisiejszy stan prawny bezwzględnie nie jest dostatecznie dostosowany do potrzeb gwarancji kredytów w tym okresie najbardziej potrzebnych i że należy bezwzględnie dążyć do jak najszybszej nowelizacji w tej dziedzinie stanu prawnego, któryby umożliwiał odpowiednią rozbudowę kredytów tak ważnych dla tej wielkiej gałęzi przemysłu.

Jako istotny środek zaradczy *de lege ferenda*, konferencja widziała znówelizowanie rozporządzenia o zastawie rolnym przez dodanie paru analogicznych przepisów o zastawie towaro-drzewnym. Sprawa do załatwienia nader prosta i nieskomplikowana, dająca się przeprowadzić w bardzo krótkim okresie czasu, a dająca silne podstawy dla bezpieczeństwa kredytów drzewnych i wzmocnienia w ten sposób tej tak ważnej dla kraju dziedziny produkcji. Mówiąc o sprawach ewentualnych zmian ustawodawczych, konferencja jednocześnie zwróciła uwagę z punktu widzenia bezpieczeństwa kredytów drzewnych na potrzebę znówelizowania art. 32 ustawy z d. 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwa, w kierunku uznania za osoby zainteresowane i mogące interwenjować przed władzami ochrony lasów w zakresie nabytych praw również i przemysłowców, którzy nabyli odpowiednie obiekty drzewne. W dzisiejszym bowiem stanie rzeczy przemysłowiec drzewny, prowadzący eksploatację leśną, ma dostęp do władz ochrony lasów jedynie przez właściciela majątku wzgl. z jego plenipotencji i jest w tej mierze w całości od niego uzależniony i przy ewentualnych zatargach zawsze może mu grozić unieruchomienie nabytego obiektu bez możliwości podjęcia odpowiednich kroków interwenjujących u właściwych władz ochrony leśnej. Bezwzględnie stan ten może się odbić do pewnego stopnia również w sposób niekorzystny na bezpieczeństwie kredytów drzewnych i dlatego też i w tej mierze, aczkolwiek nie tak silnie jak w poprzednim wypadku, jest pożądana nowelizacja prawa.

Inne wypadki gwarancji dla kredytów drzewnych przeważnie dają się rozwiązać w sposób pomyślny przede wszystkim przez możliwość wyżej powiedzianego zastawu na samym materiale drzewnym.

W myśl powyżej ustalonych opinii konferencji należałoby obecnie dla odpowiedniej rozbudowy kredytów drzewnych jak najusilniej dążyć do najszybszego ustawodawczego uregulowania dwóch wyżej zaznaczonych kwestyj, a w każdym bądź razie do rozszerzenia przepisów rozporządzenia o zastawie rolnym również i na obiekty drzewne.

PROSIMY o WPLATĘ ZALEGŁOŚCI ZA I-szy KWARTAŁ i o PRZEDPŁATĘ
NA II-gi KWARTAŁ NA NASZE KONTO w P. K. O. WARSZAWA Nr. 16.350.

BENEDYKT KRYGIER

WARSZAWA

Zagadnienie finansowania przemysłu drzewnego— a Bank Drzewny

VI

Jaki rodzaj kredytów potrzebny jest przemysłowi drzewnemu i jakich kredytów udzielać będzie musiał Bank Drzewny.

Jeżeli Bank Drzewny ma rzeczywiście odpowiedzieć swojemu zadaniu, to musi on w pierwszej linii uruchomić kredyty eksploatacyjno-przemysłowe. Kredyty te są podstawą nie tylko rozwoju naszego przemysłu i eksportu, ale niekiedy i jego istnienia. Przemysłowiec drzewny musi mieć zapewnione, iż w okresie eksploatacji lasu, to jest każdorazowej kampanii drzewnej, znajdzie dostateczne środki na:

- 1) ścinkę drzewa
- 2) wywózkę
- 3) przetarcie na tartaku
- 4) przeróbkę drzewa w lesie (o ile chodzi o wyrób materiałów ciosanych jak podkładów, sleeprow, plansonów i t. p.).

Kredyty te udzielane być winny sukcesywnie w miarę postępu poszczególnych faz przeróbki. Kredyty te udzielane być winny po dokładnym sprawdzeniu zapotrzebowania z zastrzeżeniem użycia ich wyłącznie na ten, a nie inny cel. Ten rodzaj i forma kredytu są najbardziej usprawiedliwione i bezwzględnie uważane będą zarówno z gospodarczego, jak i bankowego punktu widzenia za najbardziej zasługujące na uwzględnienie. Przemysłowiec otrzymujący środki kredytowe na produkcję przerabia swój surowiec, uruchamia swój kapitał, jest w możności zaciągnięty kredyt we właściwym czasie zwrócić, gdyż użył go celowo, a otrzymawszy gotowy towar może go w każdej chwili spieniężyć i kredyt spłacić.

Finansowanie tartaków różnić się musi zależnie od tego, jaki rodzaj przedsiębiorstwa one sobą przedstawiają. Należałoby więc podzielić je na następujące kategorie:

- a) tartaki własne przy lasach, potrzebujące kredytu dla dalszego ciągu eksploatacji leśnej,
- b) tartaki dzierżawione od Państwa, przywiązane do koncesji leśnych, a więc mające surowiec rządowy,
- c) tartaki przemysłowe, nie posiadające surowca, a nabywające surowiec na własny rachunek na rynku, bądź też przecierające drzewo na akord.

Pierwsza kategoria tartaków potrzebować będzie kredytów wyłącznie na samo przetarcie i załadowanie drzewa. Druga kategoria tartaków dzierżawionych od Państwa niezależnie od kredytu na załadowanie i przetwarzanie, będzie musiała w Banku znaleźć pomoc na częściowe sfinansowanie zakupionego surowca prze-

ważnie w postaci gwarancji Banku wobec Skarbu Państwa za terminowe zapłaty przyjętych wobec Dyrekcji Lasów przez przemysłowca zobowiązań. Rozumie się kredyty te udzielane być winny indywidualnie w zależności od rodzaju kupna, ceny drzewa, warunków, a także przy utrzymaniu zasady, że koncesjonariusz w zakupie samego surowca zaangażuje pewną część własnego kapitału, Bank zaś kredytować może tylko do takiej wysokości i w takim stosunku, by w razie zmiany konjunktury Bank nie tracił.

O ile udzielanie kredytów na samą produkcję przy opłaconym surowcu wyklucza możliwość straty, o tyle finansowanie zakupu surowca zwłaszcza przy obecnych cenach, płaconych lasom państwowym, jest połączona z poważnym ryzykiem i dlatego kredyty takie udzielane być winny z całą oględnością w zależności od indywidualnych warunków i rodzajów zabezpieczenia. Mniej więcej takąż ostrożność musi być stosowana wobec kredytów na zakup surowca dla tartaków przemysłowych, skupujących surowiec na rynku podług cen rynkowych. I tutaj należy zawsze mieć na względzie, aby przy zakupie surowca przemysłowiec przynajmniej 30% — 40% ceny kupna pokrył z własnych funduszy i aby Bank angażował się tylko w takim stosunku i w takiej wysokości, jaka jest umotywowana warunkami normalnej konjunktury. Stojąc bezwzględnie na stanowisku, iż Bank, uzyskując zagranicą swoje kredyty długoterminowe, przynajmniej od 3 do 5-letnie, będzie mógł i winien, dopomagać swoim klientom w finansowaniu zakupu surowca, ale tylko zawsze z zachowaniem powyższej zasady, częściowego dopomagania w tego rodzaju finansowaniu. W wypadku, gdy klient Banku dostarczy Bankowi dostatecznych zabezpieczeń dodatkowych na powiększenie skali finansowania zakupu surowca, wówczas Bank od tej zasady będzie mógł odstępować. Bank Drzewny powinien zadanie swoje traktować fachowo bez zbytecznego biurokratyzmu, dostosowywać się do elastycznych form i potrzeb swojej klienteli, jednakże zawsze stać na straży interesów Banku, unikając angażowania się poza normę, wykluczającą ryzyko straty w razie zmiennej konjunktury.

Rozumie się, że pod to ograniczenie nie powinny podpadać wypadki, gdzie zakup surowca nawet po cenie droższej jest z góry zabezpieczony pewnymi transakcjami sprzedaży, gwarantującymi pewny zysk, a temsamem stwarzającymi warunki pewnego dotrzymywania zobowiązań wobec Banku. Tego rodzaju odchylenia badane być winny przez czynniki fachowe, decydujące w Banku na zasadzie swego doświadcze-

nia i znajomości sytuacji. Powyżej wymienione rodzaje kredytów są najbardziej skomplikowane również pod względem formy zabezpieczenia. Obowiązujące obecnie u nas przepisy prawa stwarzają dla tego rodzaju kredytów pod względem ich zabezpieczenia pewne trudności, które dadzą się jednakże usunąć. Na terenie Rady Naczelnej Związków Drzewnych odbyły się narady z wybitnymi prawnikami pp. mec. Ettingerem, Sokołowskim, Szatensztejnem, Urbanowiczem. W naradach tych zwołanych z inicjatywy p. mec. Urbanowicza rozpatrywano sprawę zabezpieczeń przede wszystkim dla powyższych form kredytów, jako najbardziej skomplikowanych pod względem prawnym.

Ponieważ p. mec. Urbanowicz w tej właśnie sprawie zabiera głos w niniejszym numerze „Drzewa Polskiego”, czytelnicy będą mogli zapoznać się z rezultatami narady prawniczej, a może nawet zechcą w tej bardzo ciekawej dyskusji zabrać głos na łamach „Drzewa Polskiego”.

Niżej podpisany również wypowie się w tej sprawie w jednym z następnych numerów.

Inne rodzaje kredytów, o których będzie mowa w dalszym ciągu artykułów bankowych nie nastręczają wątpliwości prawnych.

Dalszemi rodzajami kredytów winny być:

a) kredyty dyskontowe materiału wekslowego krajowego i zagranicznego, pochodzącego z transakcji drzewnych,

b) lombardowanie materiałów drzewnych gotowych, na składach w Gdańsku, na składach tartacznych, na składach Banku. Ten ostatni kredyt i jego rodzaj uważam za konieczny dla naszego rynku wewnętrznego.

Obecny stan, istniejący np. w Warszawie, wymaga bezwzględnie radykalnej zmiany, która przyczynić się może do znacznego poprawienia dostawy materiałów drzewnych dla budownictwa krajowego. Rozbudowa rynku wewnętrznego w miarę rozwoju ruchu budowlanego staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Bank Drzewny będzie musiał posiadać skład swój w Warszawie z bocznkami kolejowymi, urządzone odpowiednio dla magazynowania i warrantowania przybywających do Warszawy ładunków drzewnych. Obecnie czynności te wykonywują mali ekspedytorzy, udzielający swoim klientom lombardu na warunkach niedopuszczalnych. Lombard ich polega na udzielaniu nieznacznych zaliczek pod towar, za które to czynności pobierają kilka procent miesięcznie. Lombardowanie drzewa na składach w Warszawie, Gdańsku, Gdyni, wreszcie lombardowanie składów konsygnacyjnych zagranicą jest jedną z czynności podstawowych Banku, umożliwiających eksport, pozyskiwanie nowych rynków oraz zapoznawanie tych ostatnich z drzewem polskim.

Ten ostatni rodzaj kredytów da możliwość przemysłowcom polskim uniezależnienia się od pośredników i „zwischenhändlerów”.

Ostatnią formą kredytów będzie finansowanie umów krajowych i zagranicznych a mianowicie:

a) dostaw dla kolei państwowych, instytucji wojskowych, komunalnych,

b) umów zagranicznych, eksportowych.

Ramy artykułu niniejszego nie pozwalają na szczegółowe omówienie rozmiarów, form, sposobów tych kredytów. Będzie to zadanie przyszłych władz Banku,

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. STANISŁAW KRUK

WARSZAWA

W sprawie normalizacji drzewnych materiałów tartych dla celów budowlanych

W Nr. 5 „Drzewa Polskiego” z dnia 10 marca 1928 r. został ogłoszony projekt normalnych wymiarów drewna iglastego tartego dla celów budowlanych jak deski, bale, łąty, kantowizna i belki, opracowany przez Komitet Normalizacyjny.

Do projektu tego nasuwają mi się następujące uwagi:

Ostatecznym celem każdej normalizacji jest potaniecie produkcji.

Potaniecie produkcji z tytułu normalizacji może nastąpić wtedy, jeśli ilość wymiarów będzie ograniczona do koniecznego minimum i jeśli wymiary będą w ten sposób ustalone, żeby powodowały, jaknajmniejsze marnotrawstwo materiału.

Co się tyczy desek i bali, to ilość wymiarów grubości i szerokości według projektu prawie że się nie różni od ilości dotychczasowych wymiarów zwyczajowych.

Wprowadzone zostało tylko ograniczenie w wymiarach, długości zaczynających się od 3 m. w górę w odstopniowaniu półmetrowem.

Odstopniowanie w długościach co pół metra ma tę ujemną stronę dla produkcji tartacznej, iż przez obrzynywanie desek i bali na znormalizowane wymiary długości procent odpadów będzie znaczny.

Proponowane odstopniowanie długości desek i bali przez przedstawiciela Rady Naczelnej Związków Drzew-

nych w Komitecie Normalizacyjnym od 3 m. zwyż co 20 cm. zmiejszyłby procent odpadów o jakie 5%.

A ponieważ w budownictwie a zwłaszcza przy produkcji stolarszczyzny wymiary długości desek i bali w odstępach 20 cm. dadzą się celowo zużytkować, uważam że przedstawiciel Rady Naczelnej Związków Drzewnych wychodząc z zasady unikania marnotrawstwa materiału przy produkcji tartacznej miał słuszość żądając odstopniowania co 20 cm.

W ogólności wobec tego, iż projekt prawie że nie przewiduje zmiejszenia ilości wymiarów szerokości i grubości desek i bali, a proponowane odstopniowanie w długościach, raczej spowodowałoby zwiększenie marnotrawstwa materiału, zaprojektowana normalizacja wymiarów desek i bali nie przyczyniłaby się do potanienia produkcji.

Również w odniesieniu do kosztorysu i belek projekt, zdaniem mojem, nie przedstawia się idealnie.

Wprawdzie w projekcie ilość wymiarów szerokości i grubości została ograniczona w porównaniu z ilością dotychczasowych wymiarów zwyczajnych, ale nie zostały ograniczone ilości długości, lecz przyjęte analogicznie jak przy deskach i balach od 3 m. zwyż w odstopniowaniu półmetrowem.

Wymiary kantowizny i belek winny odpowiadać statystycznym obliczeniom na wytrzymałość.

Przy projektowanych wymiarach długości kantowizny i belek, wymiary szerokości i grubości mogą w pewnych wypadkach być może nawet niewystarczające z reguły jednak będą nadmierne.

To oczywiście spowoduje marnotrawstwo materiału w przemyśle tartacznym, które te marnotrawstwo jeszcze bardziej będzie spotęgowane przy robotach ciesielskich przez zużytkowanie różnych długości wobec braku ustalenia właściwych długości.

Należałoby zatem bezwzględnie ustalić pewne minimum wymiarów długości kantowizny i belek.

Ustalenie zaś ilości wymiarów długości kantowizny i belek mogłoby tylko wtedy nastąpić, gdyby były znormalizowane wymiary budynków mieszkalnych jako całości, oraz wymiary poszczególnych części budynków.

Czy jest to jednak możliwe?

Mojem zdaniem jest to możliwe i jest bezwzględ-

nie konieczne, jeśli faktycznie akcja mieszkaniowo-budowlana miałaby być podjęta na szerszą skalę.

Sprawozdanie Komisji Ankietowej dla badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, tom I „o budownictwie mieszkaniowym“, które ukazało się przed kilkoma dniami na półkach księgarskich, wykazuje tak katastrofalne stosunki mieszkaniowe w Polsce, iż nie wolno niczego zaniedbać, co by się mogło przyczynić do poprawienia tego stanu.

Środkiem skutecznym może być tylko masowa budowa budynków mieszkalnych dla szerokich mas ludności. Masowość budowy może mieć tylko wtedy miejsce, jeśli budowa będzie względnie tania.

Potaniecie budowy może w znacznym stopniu spowodować wszelkiego rodzaju normalizacja, a więc normalizacja budynków poszczególnych ubikacji, normalizacja elementów budowlanych i wreszcie nawet normalizacja materiałów budowlanych.

Nie chcę przez to powiedzieć, że przez znormalizowanie wymiarów budynków mieszkalnych, wszystkie budynki musiałyby być jednakowe. Nawet po znormalizowaniu będą musiały być budynki różnych wysokości, różnych długości a nawet różnych szerokości.

Dla znormalizowanych budynków może być znormalizowana dość ściśle kantowizna i belki i wtedy dopiero będzie można mówić o potanieniu kantowizny i belek na skutek normalizacji.

W budownictwie mieszkaniowym luksusowym (wille, pałace), budynków reprezentacyjnych, budynków budowanych w szczególnie niekorzystnych warunkach terenowych i t. p. znormalizowana kantowizna i belki rzadko mogłyby mieć zastosowanie.

Do budowy tego rodzaju budynków musiałyby być kantowizna specjalnie zamawiana w tartakach.

Ale też dla tego rodzaju budynków nieco tańsza czy nieco droższa kantowizna nie będzie decydowała o tem, czy budowa przyjdzie do skutku czy też nie.

Na podstawie tego co wyżej powiedziałem, wydaje mi się, że przez wprowadzenie w życie projektu opracowanego przez Komitet Normalizacyjny nie osiągnęłoby się celu oczekiwanego z normizacji desek, bali, kantowizny i belek t. j. potanienia produkcji tychże, wobec czego należałoby ten projekt gruntownie zrewidować.

INŻ. WŁ. RAWICZ-SZCZERBO

WARSZAWA

Uwag kilka w sprawie obniżenia kosztów budowy domów mieszkalnych

A) Budownictwo dotychczasowe. — Z punktu widzenia społeczno-gospodarczego dotychczasowe powojenne budownictwo polskie w miastach (przeważnie kooperatywy budowlane i mieszkaniowe) ma jedną podstawową wadę: jest i stosunkowo i absolutnie zbyt drogie. Ta drożyzna budowlu powoduje zbyt wysokie koszty użytkowania mieszkań nowozbudowanych (%%) i amortyzacja pożyczek budowlanych), przekraczające, naogół biorąc, zdolność płatniczo-czynszową ludności mieszkań poszukującej.

Například, wytyczny koszt budowlu kooperatywnych wynosi dla Warszawy zł. 65.00 za jeden m³, co odpowiada przedwojennym Rb. 13.80 i przekracza przedwojenne koszty budowlu analogicznych o 50—35% conajmniej (Rb. 9.25—10.25 za jeden m³).

Tymczasem, zarobki ludności robotniczej i inteligencji pracującej — tych dwóch warstw głównie mieszkań poszukujących — bądź znacznie pozostały w tyle w stosunku do zarobków przedwojennych, bądź w najlepszym razie im dorównują. Przy znacznie więk-

szych naogół od przedwojennych innych kosztach utrzymania i przy zmniejszonych zarobkach, komorne za mieszkania nowowyprowadzone, przekraczając o 35—50% komorne przedwojenne, musi być przez te warstwy ludności odczuwane, jako ciężar wprost nieznośny.

Widzimy też w praktyce, że cały szereg mieszkań nowowyprowadzonych przez czas dłuższy nie znajduje nabywców, względnie bardzo szybko zmienia swych właścicieli; że kooperatywy budowlane i mieszkaniowe walczą z wielkimi trudnościami przy zdobywaniu udziałowców i lokatorów. Jeżeli pomimo to ruch budowlano-mieszkaniowo-kooperacyjny nie ustaje, to w bardzo znacznej mierze dlatego tylko, że tworzenie kooperatyw mieszkaniowo-budowlanych stało się dla wielu jednostek przedsiębiorczych i energicznych wcale niezłym procederem zarobkowym, obejmują bowiem w tworzonych przez siebie kooperatywach stanowiska dobrze płatnych dyrektorów, członków zarządów, kierowników robót, budowniczych, dostawców i t. p.

Realny pożytek społeczny z dotychczasowego budownictwa kooperatywnego wydaje się być bardzo problematycznym. Przeglądając się uważnie ruchowi kooperatywno-budowlanemu w stolicy, jestem zdania, że dotychczasowy sposób budowania jest w znacznym bardzo stopniu „topieniem“ i bez tego skromnych bardzo środków publicznych, jakie państwo na zasilenie ruchu budowlanegołożyć może. Tu często w parze idzie nieumiejętność, nieudolność z lekkomyślnością i bez troską o los przyszłych „lokatorów“. Wszak — „Grecja płaci!“ — a tą „Grecją“ jest w pierwszej linii skarb publiczny, a następnie udziałowiec kooperatywy — przyszły lokator.

Finansowanie że szkatuły państwowej tego typu budownictwa powinno być w interesie publicznym możliwie najprędzej zlikwidowane.

B) Budownictwo tanie. Problem budownictwa taniego nie da się rozwiązać bez uwzględnienia kilku podstawowych po temu warunków. Warunki te są następujące:

- 1) masowe budownictwo, według jednolitego planu i jedną wolą kierowane, prowadzone na wielkich zwartych terenach budowlanych;
- 2) standaryzacja — jak najdalej posunięta — domów, mieszkań oraz wszelkich elementów budowlanych (nie tylko, więc, samych materiałów budowlanych) — a więc: drzwi, okien, szyb okiennych, belek, podłóg, schodów, dachów, urządzeń do ogrzewania, wodociągu, kanalizacji, oświetlenia i t. p., wreszcie
- 3) zmechanizowanie budowy, przy doprowadzeniu pracy na placu do możliwego minimum i przy zastosowaniu tańszych — zastępczych materiałów budowlanych w miejsce powszechnie używanych obecnie.

Co do pierwszego punktu, to należy zauważyć, że rozproszkowanie robót budowlanych w ręku mnogich jednostek organizacyjnych na licznych placach i placzkach budowlanych odbija się bardzo ujemnie przede wszystkim na znacznym zwiększeniu tak zw. „generaljów i kosztów handlowych“. Tu ma zastosowanie ogólne prawo ekonomiczne: im mniejsze przedsiębiorstwo — tem większe (stosunkowo!) koszty handlowe. Budownictwo masowe może te koszty bardzo wydatnie obniżyć. Dalej, przez masowy zakup materiałów budowlanych, możliwy tylko dla wielkich jed-

nostek organizacyjnych, można osiągnąć dalszą i to znaczną redukcję kosztów budowy — oszczędność w tym zakresie może wynosić od 5 do 10% sumy kosztorysu.

Jednak, w poszczególnych wypadkach, przez zorganizowanie własnej produkcji niektórych podstawowych materiałów budowlanych, oszczędność na materiałach może znacznie przekroczyć podane powyżej normy 5 — 10%. Ma to miejsce wówczas, kiedy na skutek ograniczonej podaży na rynku, ceny materiałów nie pozostają w żadnym stosunku do kosztów produkcji i utrzymują się na poziomie spekulacyjnym. Taki wypadek zachodzi, na przykład, w Warszawie z cegłą. Koszt własny produkcji cegły w najbardziej prymitywnych cegielniach warszawskich nie przekraczał w ubiegłym sezonie zł. 40—42 za tysiąc, gdy cena sprzedaży na dochodziła do zł. 90—95 za tysiąc loco cegielnia, czyli cegła warszawska sprzedawana była z zyskiem brutto przeszło 100%! Cena na placu dochodziła w tych warunkach do zł. 125. W tym samym czasie cena cegły poznańskiej wahała się w granicach zł. 53—57 za tysiąc loco cegielnia, zaś w Berlinie — w śródmieściu na placu budowy nie przekraczała mk. 50 — 52, to jest zł. 106—110. Na rynku warszawskim w dalszym ciągu panuje wybitna tendencja wzrostowa!

W tych warunkach uruchomienie własnej wielkiej cegielni mechanicznej o produkcji 25—30 milionów cegieł rocznie, przedstawiałoby dla każdego przedsięwzięcia budowlanego nadzwyczajne korzyści materialne, tembardziej, że koszt własny produkcji we współczesnej cegielni mechanicznej nie przekracza w żadnym razie zł. 30 za tysiąc, t. j. stanowi niecałe 33% aktualnej ceny rynkowej. A jednak, podjąć się takiej imprezy mogłoby jedynie naprawdę wielkie przedsięwzięcie budowlane, które stać by było na inwestowanie kilku milionów złotych na uruchomienie odpowiedniej cegielni. Zadanie to oczywiście przerasta siły naszych kooperatyw i anemicznych przedsiębiorstw prywatnych, przeto budujemy i budować będziemy nadal z cegły, płacąc za nią ceny trzykrotne.

Wreszcie, bardzo poważne oszczędności dałoby się osiągnąć również przez należyte zorganizowanie dostawy materiałów budowlanych na plac budowy. Dotychczas przy rozproszkowym budownictwie na licznych placzkach wkrapianych w teren dużego miasta, dostawa materiałów ze stacji kolejowej musi się odbywać z konieczności za pomocą transportu kołowego, najdroższego ze wszystkich sposobów transportu masowego. Kołowy transport ładunków jest prawdziwą plagą i utrapieniem wszystkich miast nowoczesnych. W Warszawie, na przykład, dostawa jednego tysiąca cegieł z dworca kolejowego na plac budowy w śródmieściu kosztuje zł. 18 — 20, nieco dalej na przedmieściach zł. 25, innemi słowy — 25% i więcej ceny cegieł loco stacja kolejowa; w stosunku do innych materiałów budowlanych wynosi to kilka-kilkanaście % ich ceny. W ogólnych kosztach budowy jest to ciężar bardzo znaczny, wynoszący 5—7% kosztorysu.

Usunąć to zło można jedynie przy budownictwie masowym, prowadzonym na wielkich zwartych terenach, poza granicami zabudowań miejskich położonych, połączonych za pomocą odnogi z siecią kolejową. Teren budowy musi być, oczywiście, uprzednio należycie przygotowany: dokonana niewielka, wytyczone ulice i place, przeprowadzona kanalizacja, wodociąg, gaz, elektryczność, ułożone dobre nowoczesne bruki; teren budowy i przyszłego osiedla ludzkiego musi nadto posiadać dogodną nowoczesną komu-

nikację osobową ze średmieściem. Koszty tych urządzeń ogólnych winne być pokryte z funduszy państwowych bądź publicznych i w żadnym wypadku nie mogą obciążać projektowanych do wzniesienia budynków mieszkalnych, tak jak nie obciążają budownictwa w średmieściu.

Spróbujmy teraz podsumować oszczędności w kosztach budowy, jakie zapewnia budownictwo masowe na zwartych, połączonych z koleją terenach. Oszczędności te są następujące (oczywiście w przybliżeniu):

na kosztach ogólnych i handlowych	2 — 3%
na materiałach budowlanych	7 — 12 „
na kosztach dostawy	5 — 7 „
	<hr/> 14 — 22%

W poszczególnych wypadkach dzięki zorganizowaniu własnej produkcji niektórych masowych materiałów budowlanych można osiągnąć przy budowie oszczędności, znakomicie przekraczające podane powyżej normy orientacyjne.

Dalszym ważnym krokiem ku potanieniu budowy jest standaryzacja domów, mieszkań i poszczególnych elementów budowy (p. 2). Co się dzieje obecnie? Oto, nietylko każda kooperatywa buduje swój własny, odrębny, „indywidualny” — co do elementów wymiarowych, rozkładu mieszkań, wielkości pokoi, elewacji zewnętrznej i t. p. — dom, ale nawet w łonie jednej i tej samej kooperatywy — jeżeli buduje kilka czy kilkanaście domków — każdy domek jest traktowany częstokroć odrębnie, gwoi gustom i upodobaniom poszczególnych członków kooperatywy, gwoi pewnym wymaganiom — częstokroć, zresztą, wątpliwej wartości — estetycznym. Pociąga to za sobą konieczność robienia dla każdego niemal domku osobnych projektów, planów, rysunków wykonawczych — i oczywiście, dodatkowe koszty wynagrodzenia architektów, techników, rysowników i t. p., nadto konieczność nabywania względnie wykonywania w małych, detalicznych ilościach takich składowych elementów każdej budowli, jak belki, konstrukcje dachów, schodów, podłogi, drzwi, okna i t. d., co znów podraża ostateczny koszt budowy.

Mam należyte zrozumienie i szacunek dla względów estetyki w budownictwie, ale w zakresie robót budowlanych, prowadzonych środkami kredytu państwowego czy publicznego, moim zdaniem, należy przede wszystkim pamiętać o wymogach zdrowego rozsądku który nakazuje dążyć wszystkimi możliwymi drogami do obniżenia ostatecznych kosztów budowy.

W przeciwstawieniu do obecnego stanu rzeczy pod standaryzacją domów, mieszkań i poszczególnych elementów budowy rozumiem ustalenie — dla budowli mieszkalnych wykonywanych z kredytu państwowego lub publicznego — kilku typów domów,

mieszkań i składowych elementów budowli i udzielanie kredytu tylko na budynki mieszkalne standaryzowane. Standaryzacja odciąży budowlę z części kosztów architektury i nadzoru technicznego, ułatwi kontrolę nad zużytkowaniem kredytów, wreszcie spowoduje masowe wytwarzanie na rynek oddzielnych składowych elementów budowli — drzwi, okien, podłóg i t. d. — obniżając tem samem wydatnie i ich cenę, i wogóle niezmiernie uprości organizację i prowadzenie robót budowlanych. Sądzę, że standaryzacja budowli zapewni dalsze zmniejszenie kosztów budowy conajmniej o 5—10%.

W zakresie tedy powszechnie stosowanych dotychczas metod budownictwa miejskiego i w granicach używanych do tego celu materiałów budowlanych konsekwentne przeprowadzenie w praktyce zasady masowego na zwartych terenach budownictwa domów standaryzowanych może zapewnić — według mego najgłębszego przekonania — obniżenie obecnych kosztów budowy conajmniej o 20—30%. W tym samym stosunku zmniejszy się również i ciężar czynszu; mieszkanie powojenne stanie się zatem bardziej dostępne dla inteligenta i robotnika.

Problem dalszego „potanienia” budownictwa leży już w płaszczyźnie jaknajdalej idącego zmechanizowania budowy i zastosowania tańszych, niż obecnie używane, materiałów budowlanych — słowem, mniej lub więcej radykalnego zreformowania samego systemu budownictwa domów mieszkalnych. Im mniej będzie dom budowany, a im więcej produkowany w wielkich dobrze zorganizowanych zakładach przemysłowych — na placu zaś tylko montowany, tem w zasadzie będzie tańszy. Gdyż praca na placu należy do prac najdroższych i najmniej produktywnych. Oczywiście, nigdy się nie uda całkowite wyeliminowanie pracy placowej, natomiast możliwem jest jej bardzo daleko idące ograniczenie i, w ostateczności, zmechanizowanie. Tu otwiera się bardzo szerokie i wdzięczne pole twórczej inwencji inżynierów i budowniczych.

Nie będę się zatrzymywał bliżej nad tym zagadnieniem, gdyż daleko wykracza poza zakreślone ramy uwag niniejszych. Nadmienię jedynie, że Stany Zjednoczone Ameryki szukają rozwiązania problemu tanich mieszkań dla ludności niezamożnej miast przez masową fabrykację domków i domów drewnianych, zaś Anglja i Niemcy powojenne bardzo duże sukcesy osiągnęły w kierunku produkcji tanich domów o lekkiej konstrukcji żelaznej, „zapełnianej” na placu przez rozmaite kompozycje budowlane; „zapełnienie” bywa najczęściej stosowane również w formie już gotowych płyt i bloków. Również bardzo rozpowszechnionym jest system maszynowego „odlewanie” domów z rozmaitych tanich substancji wiążących bezpośrednio na placu budowy. d. n.

Infolge Überfülle an aktuellem Material und dadurch verursachten Raummangels, können wir in die laufende Nummer den nunmehr ständigen Teil „Das Polnische Holz“ nur in kurzer Fassung und den Teil „The Polish Timber“ überhaupt nicht aufnehmen.

DAS POLNISCHE HOLZ

Erfahrungen und Schlüsse

Die durch den Abschluss des sog. Holzprovisoriums geschaffene Lage beginnt sich aufzuklären, leider nicht im Sinne der Erwartungen, die an diesen Akt polnischer wirtschaftspolitischer Zuvorkommenheit hierzulande geknüpft wurden. Aus der Holzausfuhrstatistik für die ersten zwei Monate l. J. geht hervor, dass die Ausfuhr von Rundholz aus Polen, die sich im Januar auf 94.767 t belief, im Februar auf 109.072 t anstieg, während die betreffenden Ausfuhrziffern für Schnittholz von 120.892 t im Januar, auf 104.700 t im Febr. sanken. Wenn man dabei bedenkt, dass die Rundholzausfuhr nach Deutschland sich im Januar 1928 gegenüber Dezember 1927 um mehr als 40% erhöht hat, während die ausgeführten Schnittholz mengen in beiden Monaten ungefähr gleichblieben, kann man ersehen, welchen Ausfall die seit Dezember 1927 eingetretene Verschiebung in den Exportquantitäten und -Qualitäten für die polnische Holzwirtschaft bedeutet.

Die Misslage wird noch dadurch vertieft, dass man es allem Anschein nach mit einer wohlüberlegten Absicht zu tun hat den polnischen Markt völlig zu desorganisieren und mürbe zu machen. Das Gesagte betrifft besonders Westpolen, wo deutsche Agenten zu Beginn der Schlagsaison die Rundholzpreise auf den Versteigerungen in den Staatsforsten über die selbst in Deutschland gezahlten Preise hinauftrieben, wodurch einerseits die einheimischen Sägewerksbesitzer gezwungen wurden auf den Einkauf zu verzichten, anderseits die der Scheinkonjunktur nachgehen zu müssen glaubende Staatsforstverwaltung, bewogen wurde die Holztaxen bedeutend zu erhöhen. In diesem Moment trat erst das Wunderbare ein: die ausländischen Reflektanten verschwanden auf einmal und zogen mehr nach Osten, wo sie ihren Bedarf in sowohl besserem als auch verhältnismässig billigerem Holz eindecken konnten. Der Trick verfehlte aber seine Wirkung nicht; nach Abzug der ausländischen Konkurrenten von dem Rundholzmarkt in Posen und Pomerellen konnten die überspannten Preise nicht so bald herabgesetzt werden, die vernünftigen Angebote der heimischen Sägewerksbesitzer wurden nicht akzeptiert und gar manche Mühle musste infolge Rundholzmangels die Arbeit einstellen! Wenn man diese Tatsachen mit den immer wiederkehrenden Gerüchten in Zusammenhang bringt, die darauf hindeuten, dass deutscherseits viele Kauflust auf die in Westpolen stillgelegten Sägewerke herrscht, wenn man weiters zur Kenntnis nimmt, dass einige Banken, die bekannterweise ausschliesslich mit deutschem Kapital arbeiten, die Bürgschaft für die Reflektanten auf lahmgelegte Sägemühlen leisten wollen, kann man nicht umhin zu argwöhnen, dass hier nicht alles sauber und in Ordnung ist.

Solche unnd andere Erfahrungen brachten zustande, was vieljähriger, wenigstens dem Anschein nach guter Geschäftsgang in der Holzbranche in Polen nicht bewerkstelligen konnte: die Erkenntnis nämlich,

dass man sich in keinem Fall auf ein Absatzland für den Export beschränken dürfe, dass man im Gegenteil seine Holzwirtschaft so einrichten müsse, dass man jederzeit den Wag offen hätte der Konjunktur entsprechend dieses oder jenes Absatzgebiet besonders zu berücksichtigen. Für Polen resultiert diese Erkenntnis in folgenden Geboten: 1. Aufbringung des zur Rationalisierung und Modernisierung und zur Versehung der Holzindustrie mit billigen Krediten für Umsatzzwecke nötigen Kapitals. 2. Festlegung solcher Eisenbahntarife und Einräumung solcher Rückerstattungen, die die Exportbedingungen über die Häfen Danzig und Gdingen mit denen über die trockene Grenze ausgleichen würden. Was den ersten Punkt anbetrifft, so nimmt die Möglichkeit seiner Realisierung immer greifbarere Gestalt an. Der Gedanke an die Errichtung einer grossen Holzbank, die der polnischen Holzwirtschaft so recht auf die Beine helfen könnte, wird von den Regierungskreisen und den staatl. Grossbanken sowie von den interessierten Kreisen der Holz- und Finanzwelt sehr ernst erwogen und es besteht die Aussicht auf nahe Beendigung der vorbereitenden Massnahmen. Ob und in welchem Umfange ausländisches Kapital hinzugezogen wird ist noch fraglich, jedenfalls liegen schon mehrere konkrete Vorschläge vor.

Der zweite Punkt wird ebenfalls nicht ausser Acht gelassen und wenn auch derzeit die nötigen Massnahmen nicht gleich getroffen werden können, so sieht man sie für den kommenden Winter vor,

Infolge der Feiertage und der Verzögerung in der Aufnahme der Bausaison ist der Schnittholzmarkt unbelebt. Die Preise für Inlandware haben durchwegs nachgelassen. Einigermassen dürfte das auch mit dem in letzter Zeit beobachteten Sinken der Rundholzpreise im Zusammenhang stehen.

Auf dem Rundholzmarkt beobachtet man nach Beendigung der Schlagsaison geringe Umsätze. Gesucht wird flössbares Holz, das jedoch nur noch schwer zu haben ist.

Das Angebot an kief.Schwellen wächst, woraus man folgern kann, dass die Preise sinken werden.

Sperrplatten für Kistenfabrikation in starker Nachfrage. Der Preis pro cbm. bewegt sich zwischen £ 7 bis £ 7.10 frei Waggon Pińsk.

Starke Nachfrage nach Telegraphenstangen, Grubenholz und Erle. Telegraphenstangen pro m³ sh. 25; Grubenholz in ganzen Längen § 3.30, Erle I—III Kl. sh. 36 alles frei Waggon Ostpolen.

DZIAŁ HANDLOWY

Rynek gdański

Sytuacja na rynku gdańskim w ostatnich dniach wyjaśniła się do pewnego stopnia. Coraz bardziej staje się mianowicie jasnym, że na zbyt większych ilości drzewa na rynku angielskim w sezonie tegorocznym liczyć nie można, ponieważ na składach importerów angielskich znajdują się jeszcze poważne zapasy z sezonu poprzedniego, a brak jest podstaw do nadziei, by nadchodzący sezon budowlany w Anglii przyjął większe rozmiary, aniżeli sezon zeszłoroczny. Oprócz tego mija za dwa miesiące już okres zimowy, w którym Gdańsk na rynku angielskim nie ma konkurencji ze strony eksporterów szwedzkich i fińskich. W związku z tym stanem rzeczy kupcy gdańscy, licząc się z koniecznością zmniejszania swych obrotów z Anglią w roku bieżącym do minimum, dążą do rozszerzenia swych stosunków z importerami niemieckimi, belgijskimi i francuskimi, by na tych rynkach pokryć swe manka z handlu angielskiego.

Na rynku drzewa twardego przyniosły dni ostatnie pewne osłabienie tendencji. Poszukiwany jest wyłącznie towar pierwszej jakości, gorszy nabywców nie znajduje. Za okraglaki dębowe pierwszej klasy płać 6 — 7 £ loco stacja załadownicza, za okraglaki fornierowe 13 £. Jedna z gdańskich firm zakupiła w dyrekcji poznańskiej 5000 m³ dębu z lasów krotoszyńskich na eksport do Belgii.

Na rynku drzewa sosnowego sytuacja przedstawia się niekorzystnie, ponieważ importerzy angielscy i belgijscy otrzymali już oferty z Finlandji i Szwecji o poziomie cen znacznie niższym od polskiego. Fiński towar nadsiniały 3" × 7", 3" × 8", 3" × 9" oferowany jest w Belgji po 10 £ fob.; Ryga oferuje na rynku belgijskim sosnę nadsiniałą, w 80-ciu do 85-ciu procentach o ostrych kantach, cif Antwerpja po 13 £. Po tych cenach eksporterzy gdańscy wobec wysokiego poziomu cen na rynku polskim towaru dostarczać nie mogą. Niemniej jednak sytuacja ich w tygodniach ostatnich uległa o tyle poprawie, że zdołali na rynkach zamorskich umieścić resztę zapasów z roku ubiegłego a tym samym uwolnić poważne kapitały, w tych zapasach uwięzione. Dopływ świeżego towaru na rynek gdański jest bardzo nieznaczny. Za jodłę galiicyjską z pod piły o specyfikacjach regularnych płacono 9 \$ 20 — 40 ct. od m³, za 1½ × 9 Scaffold Boards 11 £ 10 sh za std. u/s franco Gdańsk. Importerzy angielscy z zachodniego wybrzeża zakupili w Gdańsku towar u/s (ze starych zapasów) po 14 £ 2 sh. 6 d — 14 £ 5 sh., towar z pod piły po 13 £ 7 sh. 6 d.

Rynek angielski objawia pewne zainteresowanie dla sosnowych materiałów, oferując — zależnie od specyfikacji — 15 — 17 £ cif.

Producenci pomorscy stracili zupełnie zainteresowanie dla rynku angielskiego i zorientowali się jednostronnie w kierunku rynku niemieckiego, co o tyle jest niekorzystne, że uzależnia pomorski przemysł drzewny od importu niemieckiego. Materiał odziomkowy osiąga franco granica polsko-niemiecka 105—110 mk. niem., belki 60—65 mk. niem.

Przemysłowcy pomorscy uskarżają się na błędną politykę dyrekcji lasów państwowych, które celem osiągnięcia lepszych cen za swój towar, dopuszczają do przetargów nietylko interesentów krajowych, lecz również i zagranicznych, w pierwszej linii niemieckich. Przemysłowcy polscy, zmuszeni do płacenia podatku majątkowego, obrotowego i t. d., nie mogą płacić tych samych cen co importerzy niemieccy, korzystający na podstawie ustaw wyjątkowych dla marchji wschodnich z ulg podatkowych, z daleko idących ułatwień kredytowych i t. d. W rezultacie więc towar idzie, dzięki podbiciu ceny przez kupca niemieckiego, w stanie nieobrobionym za granicę, a polskie zakłady przemysłu drzewnego nie mogą dostać potrzebnego im do przeróbki surowca. To też kontynuowanie dotychczasowej polityki przez dyrekcje lasów państwowych zagraża egzystencji pomorskiego przemysłu drzewnego, a w konsekwencji swej musi również ujemnie wpłynąć na przyszłe kształtowanie się bilansu handlowego.

Rynek wileński

Od kilku tygodni obserwuje się zupełną stagnację na rynku wileńskim. Większa część zapasów, zgromadzonych przy stacjach i szlakach kolejowych, została już odsprzedana, więc poważne transakcje wogóle nie są zawierane, na skutek braku towaru. Ceny drewna stoją wobec tego na dość wysokim poziomie, co w stosunku do materiałów eksportowych stanowi zjawisko dodatnie. Natomiast dla konsumpcji wewnętrznej jest to poważnym ciężarem, który uniemożliwia ruch budowlany na większą skalę. Nie są zgodne z rzeczywistością pogłoski o załamaniu się cen drewna okragłego i o rozpoczynającej się zniżce.

Oczekiwany wywóz materiałów tartych do Niemiec nie ziścił pokładanych nadziei. Prawda, statystyka ogólna wykazuje wzrost eksportu drewna tartego z Polski do Niemiec, jednak tu na Kresach Północno Wschodnich wzmoczenie się popytu niemieckiego nie daje się wcale odczuć.

W dalszym ciągu daje się zaobserwować poszukiwanie bloków i forsowny ich wywóz. Na inne zaś gatunki okraglaków popyt niewielki tymbardziej, że jak wspomniano wyżej, większych zapasów już nie posiadamy.

Ceny notowano następujące: (loco wagon stacja załad.).

Papierówka popyt normalny. Cena \$ 2,70—2,80 za mp. Sprzedają już przyszłe poręby letnie. Fabryki zadatkują \$ 10 za drzewo letnie i \$ 15 za drzewo przygotowane na placu. W każdym razie papierówka jest poszukiwana.

Kopalniaki \$ 1,70 — 1,80 za mp. Przygotowane są znaczne ilości materiału, które obecnie zostają odsprzedane.

Okraglaki. W obrocie wewnętrznym transakcje są normalne. Za bloki w dalszym ciągu płać 50 sh. za m³. Za sosnę tartaczną 25 — 30 cm. płacono

28 — 30 sh. loco wagon. Za dłużyce jodłowe płącą 20 — 22 sh.

Brzoza popyt znacznie się zmniejszył, co spowodowało niższą cenę do 24 — 25 sh. za m³.

Olcha natomiast jest bardzo porzukiwana i cena obecnie dosięga 36 — 37 sh.

Osika sytuacja jak i w okresie poprzednim mocna. Cena 30 — 32 sh.

Sleepy 7—8 szyl.

Na rynku wewnętrznym sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Zbyt bardzo nieznaczny, gdyż ruch budowlany na Kresach Wschodnich prawie że nie istnieje. Kredyty na odbudowę i inwestycje, które są obecnie udzielane, niestety nie dotyczą Kresów.

Rynek poleski.

Rynek poleski w ostatnich tygodniach nie wykazuje dużych zmian. Dzięki długotrwałej zimie dowóz materiałów drzewnych został całkowicie ukończony. Wobec tego nieomal każda stacja poleska jest przepełniona materiałami drzewnymi. Ogromna ilość drzewa znajduje się również przy brzegach rzek i kanałów, oczekując na spław. Termin rozpoczęcia spławu przewiduje się mniej więcej na pierwszą połowę kwietnia.

Charakterystycznym jest, iż posiadacze materiału niechętnie sprzedają swój towar według klas. Transakcje dochodzą do skutku tylko w wypadkach, jeśli kupujący zabiera całą partię t. j. bez prawa brakowania. Ceny utrzymane przy tendencji naogół zwykłej.

Notowania. W ostatnim tygodniu zanotowano następujące ceny: Bloki sosnowe I-ej i II-ej klasy z dostawą wodą do 15-go maja cena sh. 50—53.

Dłużyce tartaczne sosnowe I-ej—III-ej klasy sh. 21—23 Słupy telegraficzne eksportowe sh. 25.—. Kopalniaki sosnowe w dłużycach dol. 3.30. W poszukiwaniu słupy telegraficzne i kopalniaki. Dla olchy fornierowej jak zwykle tendencja bardzo mocna. Partja olchy od I-ej do III-ej klasy włącznie sh. 36.—. Olcha fornierowa II-ga, III-cia i IV-ta klasa sh. 28.—. Osika I-ej i II-ej klasy eksportowa sh. 30.—. Bloki dębowe eksportowe Ł 8.10 do 9.—. Kłocę dębowe tartaczne od 23 cm. w c. k. z prawem brakowania Ł 3.—. Brzoza od 25 cm. w c. k. sh. 26.—. Ceny za 1 m³ franco wagon stacja załadowania. Materiały tarte sosnowe bale 3"×8" 3"×9" 3"×11" zł. 110. Kantówka od 16 cm.×18, oraz 20×22 cm. zł. 100. Deski sosnowe stolarskie w blokach zł. 160—170. Obrzynane deski grubości $\frac{5}{4}$ " i $\frac{6}{4}$ " zł. 120. Deski obrzynane w grubościach $\frac{3}{4}$ " i $\frac{4}{4}$ " zł. 80—85.

Ceny franco wagon stacja załadowania za m³. Tendencja na materiały tarte sosnowe ożywna.

Olszowe dykty klejone.

Poleskie fabryki dykt otrzymują coraz liczniejsze zamówienia na swoje wyroby.

Pomimo stałej zwykłej tendencji surowca ceny za dykty utrzymują się stosunkowo na jednym i tym samym poziomie zwłaszcza dla lepszych gatunków. W poszukiwaniu przy tendencji zwykłej są gatunki BBB, za które otrzymała jedna z tutejszych fabryk cenę za m³ Ł 8.15.— fob Gdańsk. Z kraju, jak również i z zagranicy napływają zamówienia na dykty skrzynkowe. Cena za dykty skrzynkowe waha się od Ł 7 do 7.10 za m³ franco wagon Pińsk.

"BOISMIN E"

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, Aleja Róż 2, Tel. 150-71

Przeładunek węgla w Gdyni

GDYNIA, ul. Szkolna, Tel. 13.

Własne eksploatacje leśne

Administracja Dóbr CZEREWACHA

St. Maniewicze Skrzynka poczt. 9.

Ceny drewna w Polsce

Gatunek	S O R T Y M E N T	Jednostka	W a r s z a w a		Rynek eksport. przeciętne ceny		W i l n o		W o ł y ń i P o l e s i e		W s c h o d n i a M a ł o p o l s k a		Z a c h o d n i a M a ł o p o l s k a		P o l s k a Z a c h o d n i a		UWAGI
			hurtowo loco wagon	loco skład detal.	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	loco wagon stacja	cena	
S	bloki okr. od 30 cm. w cieniu końca	1 m ³				sh. 50-54	zał.	sh. 50	zał.	sh. 50-54							podkłady sosnowe f-co gran. sh. 4.9-4.10
	dłuższe (szotka przec. 1 m ³)	"				sh. 25-28	"	sh. 28	"	sh. 25							
	bloki tarte	"				sh. 82-87	"			165							
	deski i bale stolarskie	"		zł. 130-150 zł. 180						180							
	" stolarskie boczne bez sęków	"		150-160	190												
	" środkowe	1 std.				sh. 55		£ 9-10									
	" i bale ang. u. s.	1 m ³															
	" obrzynane 3/4" i 1/2"	"															
	" 5/8" i 3/4"	"															
	" 5/8" i 3/4"	"															
S	bale obrzynane 2", 2 1/2", 3"	"	90-95	115													podkłady sosnowe f-co gran. sh. 4.9-4.10
	deski wagonowe niem.	"	95-105	120													
	deski wagonowe niem.	"	115-118	130													
	bale wagonowe niem.	"	120-125	140													
	kantówka obrzyn. niewym.	"				gran. mk. 65											
	" wym. dł. do 7 m. s. do 20 cm.	"	120	140		mk. 60											
	" ciosana	"	140	105													
	łaty (również świerkowe)	"	80	140													
	deski heblowane i szpuntowane	"	115-120	160													
	słupy telegraficzne i maszty	"	140														
S	kopalniki	"				zał. 45-50											podkłady sosnowe f-co gran. sh. 4.9-4.10
	sleepy	"				zał. 2,90											
	podkłady I-szy typ	1 szt.				zał. 9											
		"				zał. 8,60-8,75											
	dłuższe	1 m ³				zał. 20		sh. 22									
	deski	1 std.						zał. Wilno									
	bale	"						£ 9									
	papierówka	1 mp.				zał. 3.—		Prost.									
		"						£ 3,5-3,6									
		"															
S	okraglaki fornierowe	1 m ³				zał. 12-13											podkłady sosnowe f-co gran. sh. 4.9-4.10
	" od 50 cm. wzwyż	"				£ 6 i w.											
	" od 40 do 49 cm.	"				sh. 75-80											
	" od 30 do 39 cm.	"				sh. 55-60											
	materiał tarty odziomkowy w blok.	"				£ 5											
	stolarski wszystkich grub.	"															
	1" posadzkowy	"	190	230													
	" belgijskie	1 szt.	135														
	klóce paryskie	1 m ³															
	podkłady typ pruski	1 szt.				£ 1,50											
D	bindry	wykl.				£ 12,25											podkłady sosnowe f-co gran. sh. 4.9-4.10
	klepka	1 m ³															
	fryzy	"															
	plan sony	st.kub.				sh. 4											
	klóce bez sęków od 35 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 50-55											
	stolarska wszystkich grubości	"	220	260													
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 28											
	stolarska wszystkich grubości	"	160	200													
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 38-40											
	stolarska wszystkich grubości	"	90-110	140													
D	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 23-25											podkłady sosnowe f-co gran. sh. 4.9-4.10
	stolarska wszystkich grubości	"	110	150													
	klóce bez sęków od 30 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 6											
	stolarska wszystkich grubości	"	140	190													
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 30-32											
	stolarska wszystkich grubości	"															
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 30											
	stolarska wszystkich grubości	"															
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 42											
	stolarska wszystkich grubości	"															
D	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 65											podkłady sosnowe f-co gran. sh. 4.9-4.10
	stolarska wszystkich grubości	"															
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 80-90											
	stolarska wszystkich grubości	"															
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 65											
	stolarska wszystkich grubości	"															
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 80-90											
	stolarska wszystkich grubości	"															
	klóce bez sęków od 25 cm. w cieniu k.	1 m ³				zał. 65											
	stolarska wszystkich grubości	"															

Wiadomości handlowe

W wyniku licytacji, przeprowadzonej w Dyrekcji Lasów Państw. w Łucku dn. 28 marca b. r., uzyskano za materiały wyrobione niżej wymienione ceny, które rozumieją się loco skład kolejowy za 1 m³, a mianowicie:

Bloki sosnowe — od 67,50 do 104,— zł. Długożyce sosnowe — 50,60 zł. Kłose sosnowe — od 40,35 do 58,72 zł. Kantówka sosnowa — od 61,50 do 65,— zł. Plansony i buce dębowe — 173,— zł. Kłose jesionowe — 96 — zł.

Zainteresowanie ze strony kupców było mniejsze, aniżeli na poprzednich przetargach. Na dębinę, której wystawiono na licytację znaczne ilości, nie było reflektantów.

Podana przez niemiecką prasę wiadomość o powołaniu w Polsce Spółki Akcyjnej dla nabywania i eksploatacji drzewostanów — do której jakoby już przystąpiły Comptoir d'Escompte de Genève, Societe Financière & Commerciale S. A., br. Liebig i Bank Handlowy w Warszawie, jest o tyle nieścisła, że co prawda projekt taki jest rozważany i prawdopodobnie dojdzie do skutku, na razie jednak nie został sfinalizowany, czego dopiero oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Wielka krakowska firma przemysłowo-drzewna Falter i Dattner przeszła na własność f-y Oberschlesische Holzindustrie w Bytomiu.

Firma Siparbois, Bruksela, reprezentowana w Polsce przez I. C. W. (Przemysł Dębu Wołyńskiego) i przez Dapoleichen, Gdańsk, pertraktuje o kupno wielkiego obiektu leśnego dębowego, starodrzewia w rejonie Brześć Litewski.

Firma B. Reznik, Warszawa sprzedała firmie Halpern w Pińsku partję desek obrzynanych w grubościach $\frac{5}{4}$ " i $\frac{6}{4}$ " po cenie zł. 120 franco wagon stacja Juchnowicze.

Firma Stuczyński z Pińska sprzedała partję olchy firmie Schwarzwald ze Lwowa po cenie sh. 34 za m³ loco rzeka w Pińsku.

Towarzystwo B-ci L. i Al. Lurje w Pińsku zakupiło od p. Glejbermana partję olchy po cenie sh. 38 za m³ loco brzeg rzeki w Pińsku.

Transakcja między f-mą Scherling z Rygi a f-mą Heinrich Engelman z Berlina na 6.000 m³ sosny spławnej z Telechan podobno nie doszła do skutku.

Zawarto kilka umów na bale sosnowe angielski; (planki). Płacono za towar u/s 3"×9", 13 £ 10 sh za u/s, 2½"×7" i 3"×8" 12£ 10 sh; ceny franco wagon Gdańsk. Ceny te uzyskała podobno f-ma „Rabmil” w Słonimie.

F-ma Salman Szalit sprzedała f-mie Ochs w Berlinie bloki sosnowe.

Dn. 3 b. m. odbyło się w lokalu Rady Nacz. Zw. Drz. w Polsce posiedzenie Sądu Rozjemczego w sprawie R. Wendt—Foresta Holz A. G. Gdańsk contra S. Katz—S. A. Oak. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju, w którym znajduje zastosowanie porozumienie między polskimi a gdańskimi sferami drzewnymi co do wzajemnego uznawania kompetencji sądów rozjemczych przy gdańskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej i Radzie Naczelnej Zw. Drz. w Polsce w targach między obywatelami obu państw. W sprawie o której mowa wyżej, występują w roli arbitrów pp. W. Heller i I. Kaganoff, w roli superarbitra p. B. Krygier.

Na posiedzeniu Komisji Międzyministerjalnej w sprawie przydziału wagonów, które odbyło się w Ministerstwie Komunikacji w dn. 15 b. m. ustalono, że w lutym r. b. wykorzystano wagonów 15 tonnowych średnio na dzień kalendarzowy pod załadunek materiałów drzewnych w następującej ilości:

Miesiąc luty

	r. 1928	r. 1927
	Wykonanie	
Drewno kopalniane	126	204
„ obrobione	243	194
„ nieobrobione	498	415
„ opałowe	281	321
Wywóz drzewa zagranicę przez		
Gdańsk	144	360
Wywóz drzewa zagranicę przez		
inne punkty	641	819

Po rozpatrzeniu materiałów o przewidywanych przewozach ustalono następujące normy ładunku średnio na dzień kalendarzowy na miesiąc kwiecień r. b.

Dyrekcja	Drewno				Wywóz zagr. przez	
	Kopalniane	obrobione	nieobrobione	opałowe	Gdańsk	inne punkty
Warszawa.	10	15	12	8	4	14
Radom.	35	100	75	50	70	130
Kraków	25	25	70	10	20	100
Lwów	25	30	35	50	35	50
Stanisławów	30	50	30	40	40	50
Wilno	22	50	95	75	90	300
Poznań	50	20	70	25	30	100
Gdańsk	10	15	35	20	30	50
Katowice	25	30	10	5	—	—
Ogółem	232	335	432	283	319	794

Cło wywozowe na wałki olszowe

Na skutek starań Rady Naczelnej p. 3 poz. 228 tar. celn. rozporządzenia z dn. 22 grudnia r. ub. (D. U. R. P. Nr. 118) otrzymał obecnie brzmienie następujące:

Nazwa towaru:

3) olszowe, o średnicy 20 cm. i wyżej (bez kory), o ile nie jest krótsze niż 1,20 m. cło zł. 1.50 za 100. kg.

Rozporządzenie powyższe ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Nr. 41 z r. 1928. Wchodzi ono w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 15 stycznia r. b.

Projekty podwyższenia taryf kolejowych w Niemczech. W dniu 26—28 marca odbyło się w Berlinie posiedzenie Rady Zarządu „Deutsche Reichsbahn Gesellschaft” w sprawie podwyższenia taryf kolejowych w Niemczech. Po długich debatach Rada postanowiła zwiększyć dochody z kolei o 250 milionów Mk. niem. $\frac{2}{3}$ tej sumy ma być osiągnięte przez podwyższenie taryfy towarowej, zaś $\frac{1}{3}$ przez podwyższenie taryfy osobowej. Rada ma wypracować obszerny memoriał dla Ministra Komunikacji celem uzasadnienia swej decyzji. (Komunikat Informacyjny Pañ. Instytutu Eksportowego)

Fabryka papieru S. A. W. Niemojewski w Bielsku kończy budowę fabryki masy drzewnej w Czechowicach, projektowaną na 10 tys. kg. masy drzewnej i 5 tys. kg. tektury brązowej i białej dziennie. Fabryka celulozy w Kaletach zamierza ustawić nową maszynę dla wyrobu tektury drzewnej. (Kom. Inf. P. I. E.).

Produkcja kalafonii i terpentyny. Tow. Przetworów Drzewnych „Jarot” podjęło w Rudniku, pow. Nisko, produkcję kalafonii jasnej i ciemnej z karpiny. Wytwórczość fabryki obliczona jest w r. b. na 200 wagonów terpentyny. (Kom. Inf. P. I. E.).

Bureau Voor Handelsinlichtingen w Amsterdamie poszukuje adresów firm polskich, mogących eksportować słupy telegraficzne. (Kom. Inf. P. I. E.).

Oferują dużo podkładów sosnowych. Przewidywany spadek cen na podkłady w związku z pokryciem zapotrzebowania P. K. P.

Sprostowania: W Nr. 6 „Drzewa Polskiego” zaszyły następujące błędy drukarskie: str. 135, szpalta 1, wiersz 9 od góry zamiast „projektów” winno brzmieć „produktów”; str. 140 ustęp: Za kopalniaki winien brzmieć w dalszym ciągu: płacono § 2.70—2.90 za m³ f-co wag st. załadownicza; str. 141, w tabeli rubryka kopalniaki we Wschodniej Małopolsce winna brzmieć: loco wag. st. załadownicza § 2.70—2.90; str. 142, szp. 2-a, 16 wiersz od dołu winien brzmieć: F-a Horowitz i Schatz; str. 145, szp. 1-a, w. 15-y od góry zamiast „udział w Warszawie” winno być „udział w Wystawie”.

OGŁOSZENIE

Państwowy Bank Rolny sprzedaje w lesie maj. Dorotowo, pow. Sępólno woj. Pomorskiego cały drzewostan liściasty, świerkowy i modrzewiowy z wyłączeniem sosnowego na przestrzeni około 68.60 ha.

Oferty pisemne z kaucją 5% od oferowanej sumy winny być złożone do godz. 12-ej dnia 13. kwietnia r. b. w poł. w Państwowym Banku Rolnym Oddział w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza Nr. 18, w którym to dniu odbędzie się otwarcie ofert i ewentualny dodatkowy przetarg ustny o godzinie 13-ej.

Wszelkich informacji udziela Oddział Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu ul. Sienkiewicza 18 oraz p. Jerzak (rządca) zamieszkały w Dorotowie. Stacja kol. Dorotowo.

75

KISTENBRETT-KÜRZUNGEN

10, 11, 12, 14 u. 17 mm., 1—2,75 m., auch Vorratslängen von 50 cm. aufwärts,

KISTENTEILE

in allen Dimensionen kaufen und erbitten

Angebot: *Seesing & Tölcke, Hannover*

58

ŁAŃCUCHY

DO GATRÓW
TRANSPORTERÓW
SAMOCHODÓW

OD NAJMNIEJSZYCH DO NAJWIĘKSZYCH
WYRABIA — TANIO

Jedyna specjalna fabryka łańcuchów rolkowych

ST. KUBIAK

Warszawa, ul. Hrubieszowska № 9 (róg Karolkowej), tel. 75-44

69

**Dasy mielbłędzie,
Balata, skórzane,
bametniane i gumome**



Frank Reddaway
Warszawa

Królewska 39, tel. 17-90



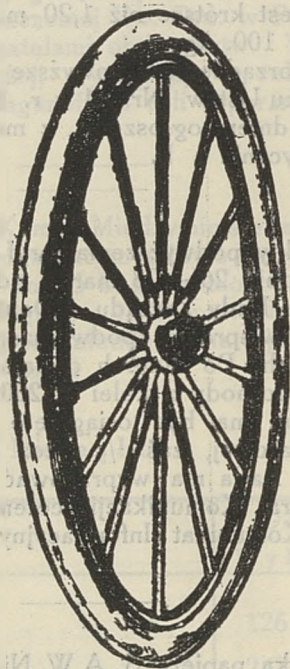
Składy Fabryczne Wyrobów Gumowych B. BOY i S-ka

WARSZAWA

Senatorska 31

Tel. 505-54, 209-32

(W parafjalnym domu Św. Antoniego)



POLECAJĄ:

WĘŻE

Gumowe i parciane

GUMY

Powozowe

O P O N Y

samochodowe, motocyklowe i rowerowe

PŁYTY Uszczelniające gumowe.

Lejki klozetowe, grzybki do sedesów,

Klingerit Moorit i t.p.

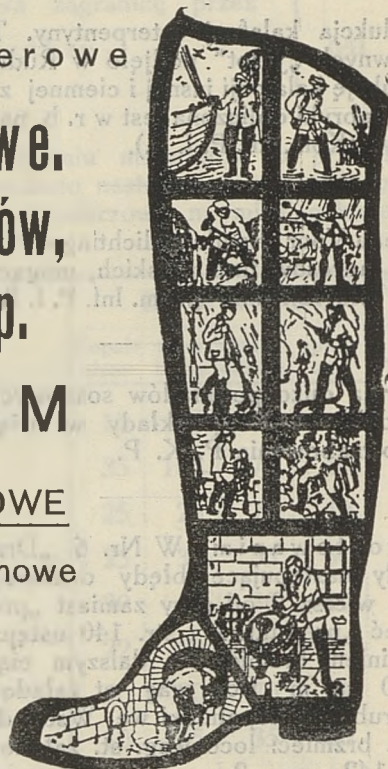
LINOLEUM

BUTY GUMOWE

i wszelkie wyroby gumowe



(Błotowce całe gumowe)



Rysunek pokazuje do czego służą buty gumowe

Unormowanie sortowania materiałów drzewnych... w Ameryce

Sortowanie materiału, tzw. brakowanie, metody i sposoby przytem stosowane, to bolączka bardzo przykro przez drzewnictwo odczuwana. I to nie tylko u nas i w całej Europie, ale i w Ameryce. Tam jednak umiemy czynem uprzedzić słowa i skargi.

Czytamy w czasopiśmie „Internationaler Holzmarkt“, że Naczelna organizacja amerykańskiego przemysłu drzewnego, „National Lumber Manufacturers Association“ przystąpiła do uregulowania sortowania na podstawie wytycznych „American Lumber Standard Rules“. Wspomniana organizacja objęła gwarancję co do sortowania materiałów wszystkich w „National Lumber Manufacturers Association“ zrzeszonych przemysłowców drzewnych. A nadmienić należy, że organizacja ta obejmuje wszystkie niemal przedsiębiorstwa drzewne w Ameryce, temsamem podjęta akcja rokuje niewątpliwe powodzenie. Materiał zostaje uprzednio przez organy organizacji brakowany i cechowany, wszelkie zatem późniejsze przykrości i różnice z odbiorcami są wyłączone, a materiał zyskuje „markę“.

Byłoby bardzo wskazane, gdyby i u nas akcję podobną wdrożono, lubo nie z rozmachem „amerykańskim“, lecz po „europejsku“, lepiej jednak wcześniej, niż później albo zgoła nigdy.

Od Redakcji

W najbliższym czasie zaczniemy drukować cykl artykułów pióra pana prezesa B. Krygiera na następujące tematy:

1) Rola lasów państwowych jako sprzedawcy drewna i jej znaczenie wychowawczo-gospodarcze.

2) Co przemysł drzewny oczekuje od Instytutu Eksportowego.

3) Pośrednik i jego rola w przemyśle i handlu drzewnym.

4) Solidarność wzajemna i etyka koleżeńska w naszym przemyśle i handlu drzewnym.

5) Finansowanie frachtów kolejowych jako źródło kredytowe (Projekt stworzenia organizacji transportowo-kredytowej).

6) Jak stworzyć należy kadry dobrego, fachowego i uczciwego personelu dla naszego przemysłu drzewnego.

7) O konieczności stworzenia centralnego sądu rozjemczego dla spraw drzewnych w Warszawie.

8) Rola organizacji drzewnych po powstaniu Izb przemysłowo-handlowych.

9) Stosunek przemysłu drzewnego do rej klamy ogłoszeniowej.

10) Czy jest możliwość stworzenia wzajemnego towarzystwa ubezpieczeń od ognia kradzieży transportów?

11) Problemat floty handlowej i jego znaczenie dla naszego eksportu drzewnego.

Zbyteczna polemika

W Nr. 11 czasopisma „Przemysł i Handel Drzewny“ ukazał się artykuł p. t. „Prima Aprilis“ w „Drzewie Polskim“.

W artykule tym redakcja zwalczającego nas wszelkimi sposobami pisma stara się wyłowić z poszczególnych numerów „Drzewa Polskiego“ wiadomości handlowe, wymagające jakoby sprostowania.

Poza jednym wypadkiem, kiedy w wiadomości przez nas umieszczonej, a podanej nam przez interesowaną firmę „Przemysł Dębu Wolińskiego“ wydrukowano 300.000 m³ zamiast 3.000 m³, co stanowiło oczywiście błąd zecerki, reszta, jako pochodząca również z pierwszego źródła nie może myć kwestionowana co do swej ścisłości — i atakowanie nas z powodu umieszczenia tych czy innych wiadomości handlowych może być poezytywane tylko za źle maskowaną zazdrość naszych współzawodników z powodu poważania i znaczenia, jakie pismo nasze zdobyło sobie wstępnym bojem i to nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Nie prowadziliśmy i nie chcemy prowadzić z nikim wojny, nie chcieliśmy i nie chcemy nikogo ośmieszać, szczególnie kiedy mogłoby to być uważane za wylamywanie otwartych drzwi, w polemicznych artykułach naszych walczyliśmy zawsze i walczyć będziemy tylko ze świadomie lub nieświadomie fałszywym ujmowaniem rzeczy istotnych — uważamy bowiem, że ani w interesie sprawy, ani czytelników, ani też zespołów redakcyjnych pism fachowych nie może leżeć obniżanie poziomu ich organów do poziomu pism brukowych. Odmiennego widocznie zdania jest redakcja „Przemysłu i Handlu Drzewnego“, która zamiast zwrócić uwagę na treść artykułów, zamieszczanych na łamach swego pisma, zamiast eliminować dyletanckie, ale i szkodliwe elaboraty w rodzaju zamieszczonego w Nr. 9 tego pisma artykułu „Gospodarka rabunkowa w lasach?“ oraz humorystycznych z fachowego punktu widzenia, jak sprawozdanie „Rynek białostocki“ (Nr. 9), w końcu enigmatycznych wiadomości handlowych, w których często nie jest uwidoczniiony ani sprzedający ani nabywca, co taką wiadomość czyni niesprawdzalną i pozbawia ją wszelkich cech autentyczności, — zużywa natomiast całą swą energję, godną zaiste lepszej sprawy, na pouczenie Komitetu Redakcyjnego „Drzewa Polskiego“, złożonego z najwybitniejszych fachowców drzewnych, o tem, jak pismo fachowe prowadzonem być winno.

Mówi to samo za siebie — dlatego też zabieramy po raz pierwszy i ostatni głos w tej sprawie i oświadczamy, że w przyszłości na żadne napaści ze strony czasopisma „Przemysł i Handel Drzewny“ reagować nie będziemy. Tuszymy przytem, że p. prof. inż. A. Schwarz, którego szanowne nazwisko firmuje dotychczas wszelkie wybryki zespołu redakcyjnego P. i H. D., zdoła jednak w końcu podciągnąć to wydawnictwo do poziomu, jak odpowiadałby godności p. prof. inż. A. Schwarza.

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

Z Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce.

Dnia 15. III. 28 w sali Nr. 143 w gmachu M. P. i H. odbyło się pod przewodnictwem p. D-ra W. Bałbińskiego, Dyrektora Zrzeszenia Właścicieli Lasów, posiedzenie Podkomisji Drzewnej Komisji Rolnej dla gromadzenia materiałów do nowej taryfy celnej.

Rozpatrzono projekt nomenklatury w grupie drewna surowego. W grupie tej uczyniono poważny krok naprzód, gdyż przekonano przedstawiciela Min. Skarbu, którego projekt nomenklatury został przyjęty za podstawę uzgodnienia, o potrzebie szczegółowego taryfowania materiałów tartych, gdzie się przewiduje materiały tarte obrzynane i nieobrzynane, z rozbiorem na miękkie i twarde, oraz — tarte uszlachetnione; kwestja wprowadzenia trzeciej grupy materiałów tartych z odpadków pozostała na razie otwartą, gdyż przedstawiciel M. Skarbu uważa za niemożliwe w praktyce odróżnienie materiałów wytartych z odpadków, jak z opołów względnie oszwarów i t. p. W kwestji tej podniesioną będzie jeszcze raz dyskusja.

Następne posiedzenie podkomisji wyznaczono na 28/III r. b. Na porządku sprawa nomenklatury w grupie

wyrobów z drewna, referat wygłosi przedstawiciel Rady Naczelnej.

Dnia 24 marca r. b. odbyło się w Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem p. Dyr. Konderskiego pierwsze konstytucyjne posiedzenie Komitetu Drzewnego, którego naczelnem zadaniem ma być opracowanie planu pomocy kredytowej dla przemysłu drzewnego. Radę Naczelną reprezentował na posiedzeniu jej prezes, p. Aleksander Dąbrowski, który w dłuższym referacie scharakteryzował obecne położenie w przemyśle drzewnym, wskazując na nieodzowną potrzebę planowej akcji kredytowej, zmierzającej w kierunku zepewnienia przemysłowi drzewnemu silnych podstaw rozwojowych. W wyniku przeprowadzonej dyskusji wyłoniono ściślejszą Komisję w składzie pp. Dąbrowskiego, Inż. Barańskiego i Prezesa St. Kruka. Stosownie do zaleceń Komitetu Drzewnego Komisja zajmie się szczegółowem opracowaniem materiałów cyfrowych, oświetlających potrzeby kredytowe przemysłu drzewnego.

Dnia 27 marca r. b. odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem p. Dyrektora Miklaszewskiego konferencja w sprawie otwarcia spławu na

Feliks Wierciński

W A R S Z A W A

FIRMA ISTNIEJE OD 1879 r.

Przemysł Leśny i Handel Drzewny

ZARZĄD: ŻÓRAWIA 24, TEL. 1-45 i 18-25

Składy: hurtowy z bocznica kolejową Wolska № 95, telefon 19-86
detaliczny Wolska 78/80, tel. 19-56

Adres telegraficzny: „WARSZAWA EFWU”

Niemnie. Z ramienia sfer przemysłu drzewnego wzięli w niej udział przedstawiciele Rady Naczelnej, Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich w Wilnie, Związku Przemysłowców Leśnych w Wilnie oraz Zrzeszenia Właścicieli Lasów. Po referacie p. Inż. Barańskiego, informującym o obecnym stanie sprawy i perspektywach jej załatwienia w przyszłości, rozwinęła się szczegółowa dyskusja, która przedstawicielom reprezentowanych na posiedzeniu Organizacji, dała możność wszechstronnego oświecenia całokształtu zagadnień, wiążących się z otwarciem spławu na Niemnie.

Dnia 10 b. m. odbyło się w siedzibie Rady Naczelnej posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady. Głównym tematem obrad była akcja podjęta przez Radę Naczelną na rzecz pełniejszego zaspokojenia potrzeb kredytowych przemysłu drzewnego. Poza tem załatwiono szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej. Stosownie do zapadłej uchwały Komitetu Wykonawczego — Walne Zebranie Członków Rady Naczelnej odbędzie się w dn. 21 maja r. b. Następnego dnia t. j. 21 maja r. b. projektowane jest zwołanie konferencji prasowej, mającej na celu poinformowanie szerszego ogółu o najdonioślejszych zagadnieniach i postulatach przemysłu drzewnego.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej odbędzie się we czwartek dn. 12 b. m. pierwsze konstytucyjne posiedzenie Zarządu Grupy XXII A, obejmującej całokształt wytwórczości drzewnej w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929. Zarząd Grupy kierować będzie podjętymi przez Radę pracami przygotowawczymi, związanymi z organizacją udziału przemysłu drzewnego w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Rada Naczelna Związków Drzewnych wystosowała do Pana Ministra Rolnictwa memorjał, motywujący potrzebę rozszerzenia na wszystkie Dyrekcje stosowanej na zachodzie Polski zasady bezprocentowego kredytowania zakupów surowca w lasach państwowych. Pozytywne załatwienie tej sprawy będzie miało niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie dla licznych przemysłowców drzewnych, zaopatrujących się w drewno w lasach państwowych.

Dnia 12 b. m. odbędzie się w Radzie Naczelnej pierwsze organizacyjne posiedzenie Konferencji Dyrektorów Zrzeszeń, wchodzących w skład Rady Naczelnej. Zgodnie z inicjatywą Prezesa Rady Naczelnej posiedzenia takie będą się odbywały co miesiąc. Ich celem ma być konsolidacja współpracy Związków Drzewnych z Radą Naczelną w zakresie spraw ogólnych, interesujących całość przemysłu drzewnego. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia znajduje się szereg spraw, mających w obecnej chwili najbardziej aktualne znaczenie. Na pierwszym miejscu wymienić należy sprawę kredytów dla przemysłu drzewnego oraz kwestję udziału przemysłu drzewnego w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Ze Związku Zawodowego Leśników

Rzeczypospolitej Polskiej

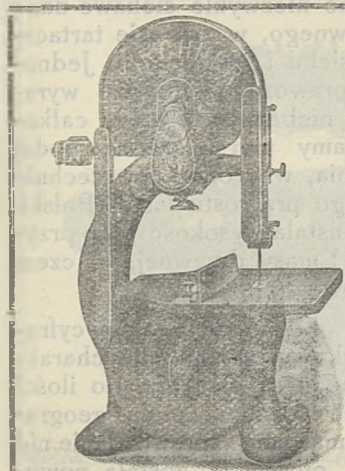
W dniach 24, 25 i 26 marca r. b. odbył się w Warszawie, w lokalu Związku Nowy-Swiat 36 do- roczny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Leśników.

Zjazd otworzył prezes ustępującego Głównego Zarządu p. prof. inż. Adam Schwarz, poświęcając kilka gorących słów zmarłym kolegom, poczem po naskicowaniu ogólnej charakterystyki działalności ustępującego Zarządu oddał przewodnictwo wybranemu Prezydum Zjazdu, w skład którego wszedł jako przewodniczący p. prof. inż. Wł. Jedliński, jako zastępcy pp. inż. Mieczysław Gałęcki i inż. Jerzy Śladek, jako sekretarze pp. inż. Rothkael i Józef Glazer.

Po ukonstytuowaniu się Prezydum, na wniosek przewodniczącego, uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, poczem obrady potoczyły się zwykłym trybem.

Po udzieleniu ustępującemu Głównemu Zarządowi absolutorjum, rozpoczęła się praca w komisjach: ogólnej, budżetowej i ochrony pracy.

W drugim dniu obrad, na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa, delegaci wzięli udział w pokazie propagandowego filmu leśnego, którego dobre i celowo pomyślane zdjęcia, ilustrujące różne momenty z życia i pracy w lesie, bardzo dodatnie zrobiły wrażenie.



KIRCHNER & Co.

TOW. AKC. w LIPSKU

Największa w Europie fabryka GATRÓW i maszyn do obróbki drzewa.

Wylączna sprzedaż i składy fabryczne

Biuro Techniczne i Skład Maszyn

BRACIA GOLDLUST

Warszawa, ul. Sienna Nr. 1. Tel. 168-37

Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 32. Tel. 994.

W dniu trzecim prac rozpatrzono i przyjęto wniosek, wysunięty przez komisję i przystąpiono do wyboru głównego Zarządu na rok 1928. Na prezesa obrano p. prof. inż. Adama Schwarza, na wiceprezesów pp. inż. Wł. Barańskiego i prof. inż. Wł. Jedlińskiego, na sekretarzy pp. inż. Al. Klimkiewicza i inż. Fel. Bonasewicza, na skarbnika p. Hen. Sniadeckiego, na członka Prezydium p. St. Błonarowicza i na członków Zarządu pp. Mar. Hoppena, Andr. Bednarczyka, St. Woszczyńskiego, inż. Fran. Smaczego, Tytusa Malinowskiego, Mar. Nagabczyńskiego. Alojzego Cysewskiego, Jarzębowicza, Rolirada i Aug. Breyvogla.

Ze sprawozdania drukowanego wynika, że Związek Zaw. Leśników liczył na 1. I. 28 r. 4.516 członków,

zorganizowanych w 19 oddziałach terytorjalnych, obejmujących 139 kół miejscowych. Stan liczebny związków stale, aczkolwiek powoli, wzrasta. Statystyka członków Związku wykazuje, że do związku należy: leśników zatrudnionych w lasach państwowych i w ochronie lasów — 3.845, w szkolnictwie — 10, w lasach prywatnych — 609, w przemyśle i handlu i wolnopraktykujących 31, właścicieli lasów — 5, innych — 16.

Stan finansowy Związku ilustrują dwa bilanse: jeden Zarządu Głównego zamknięty sumą 48.599 zł., wykazujący saldo strat 4.620.80 zł., drugi — wydawnictwa „Las Polski” — zamknięty sumą 27.145.80 zł., i wykazujący saldo zysków 2.426.39 zł.

Z LITERATURY FACHOWEJ

INŻ. ST. IHNATOWICZ

WARSZAWA

Sprawozdanie Komisji Ankietowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany

Tom IV. DRZEWO.

Ukazało się w druku sprawozdanie Komisji Ankietowej o „Drzewie” pod powyższym tytułem. Całe sprawozdanie mieści się na 108 str. formatu normalnej szesnastki i zawiera 52 tablice.

Zasadnicze znaczenie, jakie czynniki miarodajne przypisują wogóle pracom Komisji Ankietowej, zmusza zainteresowane sfery gospodarcze do poważnego traktowania ich, a zwłaszcza poważnego ustosunkowania się do wniosków, stawianych przez K. A. w zakresie poszczególnych gałęzi życia gospodarczego.

Sprawozdanie K. A. o „Drzewie” ujęte jest w ośmiu rozdziałach, a mianowicie: I. Zarys historyczny przemysłu budowlano-drzewnego w Polsce; II. Związek przemysłu budowlano-drzewnego z innymi dziedzinami gospodarki narodowej; III. Analiza warunków i kosztów produkcji zakładów przem.-drzew. budowl. w związku z zagadnieniem racjonalizacji; IV. Organizacja procesu produkcji w zakładach przem.-drzew. budowl. w związku z zagadnieniami walki z marnotrawstwem; V. Produkcja i jej sprzedaż przez producentów z punktu widzenia dążenia do racjonalizacji; VI. Zagadnienia ekonomiczno-finansowe; VII. Sprawy robotnicze; VIII. Wnioski

Ogólne dodatnie wrażenie tej pierwszej bodaj, źródłowej pracy z zakresu warunków produkcji w polskim przemyśle drzewnym, przyćmiewa poniekąd zbyt ni pośpiech, z jakim musiano widocznie oddać ją do druku. Odbija się to na czystości i jasności stylu oraz na korekcie, skąd powstają nieraz nawet rzeczowe błędy. N. p. tab. VIII zawiera wyjaśnienie: „odsetek drzewa okrą-

głego w ogólnym obrocie drzewnym”, podczas gdy z treści tablicy wynika, że dotyczy to odsetka drewna obrobionego w stosunku do całości obrotu materiałami drzewnymi.

W innym miejscu, w rozdziale III. sprawozdanie mówi o gatunkach drzew, używanych w budownictwie mieszkaniowym, wylicza zaś tylko rodzaje drzew. Podobnie nazwano w tablicach XII—XVII. „rodzajem drewna” poszczególne handlowe sortymenty drewna.

Pomimo tych i innych usterek, całość sprawozdania K. A. o „Drzewie” jest bardzo cennym materiałem rzeczowym. Przynosi ono niezwykle ciekawe dane o położeniu przemysłu drzewnego, w zakresie tartacznictwa, tudzież stolarni, ciesielni i parkieciarni. Jednocześnie spotykamy w tem sprawozdaniu bardzo wyraźnie i silnie zaakcentowane niebezpieczeństwo całkowitej dewastacji lasów. Mamy tam pierwszą bodaj próbę oficjalnego stwierdzenia, w drodze powszechnie dostępnej publikacji, istotnego przyrostu lasów Polski. Komisja Ankietowa oblicza i ustala wysokość tego przyrostu w sumie 17,042.415 m³ masy drzewnej, w czem 8,713.825 m³ drewna użytkowego,

Wreszcie poza bardzo obfitym materiałem cyfrowym, ujętym w tablice i wykresy, niezmiernie charakterystycznymi i wysoce cennymi są dane co do ilości tartaków i traków, oraz ich rozmieszczenia geograficznego. W jednym tylko omawiane sprawozdanie nie stoi na należytych poziomach, oto K. A. została powo-

łana do „badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany“, tymczasem mamy dobrze opracowane warunki produkcji przemysłu drzewnego, ale wcale nie mamy rezultatów zbadania kosztów produkcji.

Wynikająca stąd pewna jednostronność w ujęciu spraw związanych z przemysłem drzewnym daje się wyczuwać we wnioskach, które K. A. zaleca jako wynik badań, przeprowadzonych w tym przemyśle.

Wnioski te będą wymagały należytego rozpatrzenia i zastanowienia się ze strony sfer gospodarczych przemysłowo-drzewnych. Obecnie zaznaczyć można, że wniosek (2) drugi, mówiący o cłach wywozowych na surowiec, został oparty na różnicy cen pomiędzy drewnem na pniu w Niemczech i w Polsce. Wobec ogromnie zmiennej i żywej konjunktury na materiały drzewne jak i na drewno na pniu na rynkach, przedewszystkiem europejskich, uzasadnienie tego wniosku wydaje się zbyt kruche, aby mogło wytrzymać krytykę życia. Druga część tego wniosku, mówiąca o pewnym stosunku ceł na drewno surowe (okrągłe) i nawpółobrobione (1:3) zostanie przez przemysłowców drzewnych powitana z głębokim uznaniem.

Całość wniosków K. A. w sprawie przemysłu drzewnego przytoczoną jest poniżej.

WNIOSKI

Na podstawie badań bezpośrednich, oraz studjów materiału zebranego drogą ankiety pisemnej, Podkomisja Budowlana stwierdza, co następuje:

I.

Do głównych niedomagań przemysłu drzewnego zaliczyć należy:

1) Brak racjonalnej gospodarki surowcami drzewnymi (podstawa przemysłu budowlanego) polegająca na tem, iż konsumpcja wewnętrzna łącznie z eksportem przewyższa produkcję lasów krajowych (przyrost).

2) Przewaga w eksporcie czynnika handlowego nad czynnikiem ogólnogospodarczym, polegająca na tem, że w ogólnym eksporcie drzewnym wzrasta silnie wywóz surowca zarówno w cyfrach absolutnych, jak i względnych, natomiast maleje wywóz fabrykatów i półfabrykatów z drzewa w stosunku do surowca.

3) Marnotrawstwo surowca w procesach produkcji fabrykatów i półfabrykatów, wynikające z prymitywnych urządzeń naszych zakładów przeróbki drzewa.

4) Brak zużytkowania odpadków drzewa, wynikający z braku rozwoju przemysłów przetwórczych (celuloza, garbniki) itp.

5) Brak normalizacji budowlanych elementów drzewnych i wynikający z tego brak mechanizacji wytwarzania tych elementów, wskutek czego zupełny zastój w odpowiednich zakładach przemysłowych.

6) Przerost zakładów przecierających surowiec w stosunku do krajowej* przeróbki drzewa, oraz nieracjonalne ich rozmieszczenie na powierzchni kraju.

7) Brak odpowiednich wagonów-platform, oraz urządzeń tych wagonów (kłonicze z łańcuchami) i wynikające z tego marnotrawstwo materiału w czasie transportu kolejowego, wreszcie brak wag do ważenia wagonów na stacjach, ładujących większe ilości drzewa.

8) Prymitywizm w księgowości prowadzonej przez zakłady przemysłu drzewnego, wzgl. brak wszelkiej księgowości, brak stosowania racjonalnej kalkulacji kosztów własnych, systemów w przeprowadzaniu amortyzacji i t. p.

II.

Pomimo jednak wyżej wyliczonych niedomagań Podkomisja Budowlana stwierdza, że rentowność w przemyśle drzewnym stoi na poziomie, który pozwala osiągnąć przemysłowcom zyski, oraz pokryć oprocentowanie włożonego do przemysłu drzewnego kapitału. Stan powyższy jednak jest do pewnego stopnia raczej wynikiem przeprowadzania operacji handlowych w rozmiarach przekraczających potrzeby, wynikające z procesów ściśle produkcyjnych (handel surowcami), niż racjonalnej gospodarki wytwórczej.

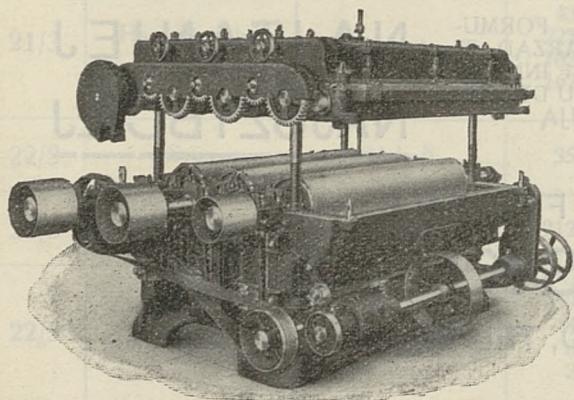
III

Przyjawszy wszystko powyższe pod rozwagę, Podkomisja Budowlana uważa za konieczne.

1) W celu zabezpieczenia ciągłości dostatecznej ilości surowca — ściśle przestrzeganie ustawy „o zagospodarowaniu lasów“.

2) W celu racjonalnego ustosunkowania eksportu surowca do eksportu fabrykatów i półfabrykatów — odpowiednie podwyższenie cła wywozowego na surowiec, oraz zastrzeżenie sobie w traktatach handlowych,

*) Jest to widocznie błąd zecerski, gdyż z treści sprawozdania powinno być produkcji.



NAJWYŻSZA SPRAWNOŚĆ
PRECYZYJNE WYKONANIE! NAJNOWSZE KONSTRUKCJE!
RUD. LEONHARDT & Co.

FABRYKA MASZYN
LIPSK-PLAGWITZ

ZAL. w 1898 r.

Maszyny nasze cieszą się od przeszło 25 lat wszechświatową sławą.
Polecamy: wszelkie maszyny do racjonalnej obróbki drzewa; całkowite urządzenia dla nowoczesnych mechan. zakładów stolarskich, fabryk mebli, tartaków i t. p.

D/H. ST. ROZENBERG, WARSZAWA,

ul. Towarowa 68. Telef. 132-26 i 49-43.

Kosztyrorys i techniczne informacje na żądanie.

aby w cłach importowych drzewnych państw obcych cło na półfabrykaty nie było wyższe od potrójnego cła na surowiec drzewny.

3) W celu obniżenia kosztów przewozu surowca — popieranie przez odpowiednią politykę kredytową (kredyt w postaci surowca z lasów państwowych), racjonalnego rozmieszczenia tartaków w kraju.

4) W celu zmniejszenia pośrednictwa pomiędzy producentem surowca (właścicielem lasu) i producentem drzewnych materiałów budowlanych, a co zatem idzie, kosztów wymiany, uzdrowienia stosunków panujących na rynku drzewnym, zabezpieczenia Rządowi, który jest właścicielem połowy produkowanego w kraju surowca należytego wpływu, zarówno na stan rynku drzewnego jak i zdrowe kształtowanie się cen na rynku drzewnym, zabezpieczenia dostawy przemysłowi budowlanemu dostatecznej ilości, jak również należytej jakości drzewnych elementów budowlanych, dążenie do przecierania drzewa z lasów państwowych w tartakach państwowych, prowadzonych we własnym zarządzie, z warunkiem, że sprawność tych tartaków będzie utrzymywana na należytych poziomach, oraz prowadzenie przez Rząd eksploatacji swych lasów we własnym zarządzie. Wszystko to pozwoli mu na dokładną znajomość każdorazowych warunków kalkulacji w przemyśle drzewnym, oraz bezpośrednią znajomość stosunków w dziedzinie obrotu materiałami drzewnymi, co niewątpliwie ułatwi kształtowanie się polityki rządowej w tej dziedzinie gospodarczej.

5) W celu przyśpieszenia procesu modernizacji zakładów w przemyśle drzewnym — popieranie drogą kredytów długoterminowych, przede wszystkim tych zakładów, które przeprowadzają modernizację, oraz zapewnienie im, o ile chodzi o lasy państwowe, dostatecznej ilości z nich surowca na pewien okres czasu.

6) W celu zapewnienia ciągłości pracy w tartakach, opierających się na surowcu z lasów państwowych, i w celu unikania nieekonomicznych bezczynności tychże, przeprowadzanie licytacji i zatwierdzanie umów sprzedażnych w lasach państwowych bezwzględnie przed rozpoczęciem sezonu ścinki.

7) W celu uzdrowienia stosunków panujących w gospodarce zakładów przemysłowych — udzielanie kredytów w postaci surowca z lasów państwowych zakładom przemysłowym tylko z warunkiem, że otrzymany

surowiec będzie w nich bezwzględnie przez zakład przetarty.

8) W celu całkowitego wykorzystywania surowca, popieranie rozwoju zakładów przerabiających odpadki drzewne.

9) W celu obniżenia kosztów produkcji, stopnia marnotrawstwa surowca, urządzeń technicznych, siły roboczej, kapitału, w celu przyśpieszenia mechanizacji, uruchomienia zakładów nieczynnych — znormalizowanie drzewnych elementów budowlanych wogóle, a drzwi i okien w szczególności, a w celu obniżenia marnotrawstwa materiałów tartych na budowach — znormalizowanie wymiarów materiałów tartych

10) Popieranie drogą kredytów budowlanych tylko tych budowli, które zastępują znormalizowane, drzewne elementy budowlane.

11) W celu uzdrowienia stosunków panujących w dziedzinie transportu kolejowego (brak wagonów — platform) oraz obniżenia stopnia marnotrawstwa, w czasie przewozu materiałów drzewnych — powiększenie liczby wagonów-platform i zaopatrzenie tych wagonów w odpowiednie urządzenia (kłonicie z łańcuchami); oraz wprowadzenie wag kolejowych na stacjach załadowniczych, z których wysyła się w większej ilości drzewo.

12) Wprowadzenie drogą ustawodawczą obowiązku prowadzenia rachunkowości oraz sposobów bilansowania; sposoby i szematy prowadzone przez przedsiębiorstwo winny dokładnie odzwierciedlać stan finansowy przedsiębiorstwa, oraz koszty produkcji poszczególnych jego działów.

Pamiętajcie o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929

DRUKI

WSZELKIE BLANKIETY, FORMULARZE I DRUKI DLA ZARZĄD. W LAS. W, TARTAKÓW I INNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO WYKONUJĄ

NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ

ZAKŁADY GRAFICZNE

H. BARANOWSKI i S - k a

WARSZAWA, SOLEC 50, TEL. 221-92

Danziger Holztransporte über See

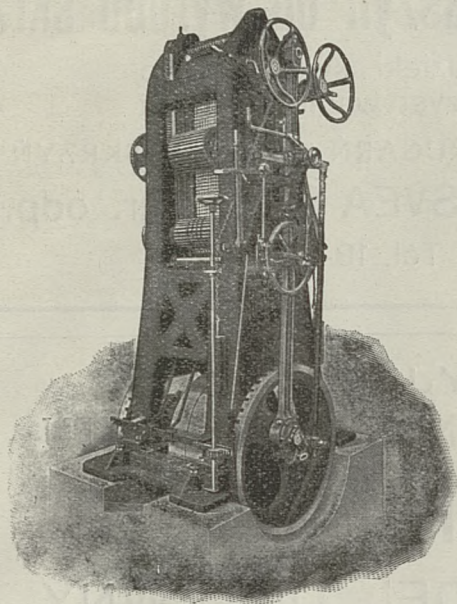
Datum	Schiff	Bestimmungshafen	L A D U N G	MAKLER
1928 März 16.	Minorea	Tyne Dock	372,917 Loads. d. B. B.	F. G. Reinhold
16/3	Lisbeth Cords	London	101,556 Lds. Weissholz 128,965 „ Rotholz 198.455 kg. Sperrplatten	Behnke & Sieg
17/3	F. G. Reinhold	Antwerpen	314,018 Loads d. B. B.	F. G. Reinhold
17/3	Flynderborg	Garston	1766 Loads Halfsleepers	Danziger Schifffahrts-Kontor
17/3	Themis	Schweden	29,876) Loads Eichenblockware 197,427) 8,711 „ Buchenschnittware 7,075 kg. Eichenfourniere	Bergenske
17/3	Aalborg	London	138,720 Stand. R. Wood d. B. 213,852 „ W. „ „ „ 78,959 „ unsquared oaks 23,545 „ „ beeches	Bergenske
17/3	Bavaria	Rotterdam	109,769 cbm. geb. Erlenbloecke 85,860 Stds. tannene Bohlen 10,705 St. kieferne Schwellen	Adolph Voigt
17/3	Samlanes	Hull	111,969 Stand. W. Wood d. B. B. 171,552 „ R. „ „ „ 3,596 „ unsquared oaks 5,897 „ „ beeches	Bergenske
19/3	Lussac	Bordeaux	86,046 Stds. tan. und kief. Bohlen 137,004 „ „ „ „ Schnittholz	Worms & Co.
20/3	Svanholm	Manchester	448,414 Stds. d. B. B.	F. G. Reinhold
20/3	Cyrill	Dublin	2059 Loads Halfsleepers	Danziger Schifffahrts-Kontor
20/3	Marianne	Antwerpen	120,804 cbm. eichene Blockware 31,776 Stds. kieferne Bohlen 39,885 „ tannene Bretter 245,137 cbm. Rundeichen 10,136 „ Plancons	Aug. Wolff & Co.
20/3	Jägersborg	Boston	1509 Loads Halfsleepers	Danziger Schifffahrts-Kontor
21/3	Hans Rudolph Reichel	Rotterdam	43,000 tons Stäbe und Fasstauben 222,247 cbm. geb. Eichenbloecke 103,965 Stds. tannene Bretter 1621 Stück kieferne Schwellen	Adolph Voigt
22/3	Sven	Malmö	35,991 Eichenbloecke	F. G. Reinhold
22/3	Finnland	Bremen	212,480 Stds. kieferne Bohlen und Bretter	Adolph Voigt
22/3	Astrid	Manchester	299,879 Stds. Whitewood d. B. B. 4,980 „ Redwood 8,406 „ unsquared beeches 2,300 kg. Oak strips	Bergenske
22/3	Helmwige	Gent	49,460 Faden Grubenholz 311,295 cbm. Rundeichen 469,630 Loads eichene halbrunde Schwellen	Adolph Voigt

Datum	Schiff	Bestimmungshafen	L A D U N G	MAKLER
22/3	Ortlinde	Rouen	39,737 Faden Props 425,819 Stds. Weissholz 4,947 „ Rotholz	Behnke & Sieg
23/3	Weichsel	Gent	303,424 cbm. Rundeiche 359,2 Faden kief. Grubenholz	Behnke & Sieg
23/3	Jomsborg	London	. 2126 Loads Sleepers & Timbers	Danziger Schiffahrts-Kontor
23/3	Kalpaks	Hull	644 Faden Grubenholz	Adolph Voigt
24/3	Etzel	Antwerpen	21,803 Stds. Weissholz 273,888 „ Rotholz	Behnke & Sieg
24/3	Bengsre Head	Belfast	14,033 kg. Sperrplatten 308,616 Stds Weissholz	detto
24/3	Knut Skaluren	Grangemouth]	13,330 Loads Redwoodslepers 294,133 „ „ Halfsleepers 23,000 kg. oak Staves 116,432 Stds. W. wood d. B. B.	Bergenske
24/3	Hindsholm	Manchester	364,909 Stds. d. B. B. 17,684 „ Eichen 26,285 kg. Sperrplatten	F. G. Reinhold
24/3	Anni Ahrens	London	100,760 kg. Sperrplatten 24,428 Stds. besäumte Eichen 3,411 „ unbesäumte Eichen 76,600 kg. oak Strips 12,000 „ Eichenstäbe 21,649 cbm. Eichenschnittmaterial 25,000 Fourniere 50,05 Loads oak Butts 57,681 Stds. Rotholz 123,467 „ Weissholz	Behnke & Sieg
24/3	Hochsee	Antwerpen	94,000 kg. eichen Stäbe 671,127 cbm. „ Blockware 249,102 Stds kieferne Bohlen	Adolph Voigt
25/3	Wuksfelde	Amsterdam	758,971 cbm. Rundeiche 98,973 Stds. Tannenbohlen 770,508 Loads eichene Doppelschwellen	detto
25/3	Neuenfelde	detto	408,397 cbm. Rundeiche 209,652 Stds. tannene Bohlen	detto
26/3	Ingeborg	Stockholm	25,949 cbm. Rotbuche 25,504 „ Weissbuche 22,983 „ Rotbuche Bloecke 7,845 „ Eichen Waggonschoss 42,706 „ Eichenschnittmaterial	Behnke & Sieg
27/3	Gudrun	Antwerpen	46,790 cbm. eichene Blockware 124,273 Stds. Weissholz 188,799 „ Rotholz 136,214 „ d. B. B. 41,540 kg. Eichenfourniere 16,687 „ besäumte Eichendickten	detto
29/3	Freya	Hull	356,06 Faden Grubenholz	Danziger Schiffahrts-Kontor
29/3	Cato	Manchester	7,282 Stds, Buchenkanteln 366,655 „ Weissholz 42,492 „ Rotholz 16,000 kg. Eichenstäbe 0,172 Stds, square planks	Behnke & Sieg
29/3	Arnold Koepke	Tyne Dock	281,080 Stds, Rot- und Weissholz	detto
30/3	Annfin	West. Hartlepool	500,5 Loads Plancons	Danziger Schiffahrts-Kontor
30/3	Kokness	Gent	577 Faden Grubenholz	Adolph Voigt
31/3	Rurik	Stockholm	272,229 cbm. Eichenfriese 9,589 „ Eschenfriese	Behnke & Sieg
31/3	Echo	Tyne Dock	689 ³ / ₅₀ Loads Eichen 46,850 Stds, Weissholz	detto
31/3	Eleonore Maersk	Cardiff	213,58 Loads Rundeiche 370,029 Stds, Weissholz	detto

F. W. HOFMANN

w WROCŁAWIU

U
L
T
R
A



T
I
T
A
N

Reprezentant inż. **JÓZEF SZEJNBERG**

Warszawa, Złota 59a Tel. 240-21

buduję nowoczesne taitaki i beczkarnie systemu

SZWEDZKIEGO

56

OGŁOSZENIE

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Grudziądzu podaje do wiadomości, że licytacja na sprzedaż lasu w maj. Dorotowo pow. Sępólno Woj. Pomorskiego, wyznaczona na dzień 11-go kwietnia odbędzie się w dniu 13-go kwietnia.

W związku z powyższem i termin składania ofert przedłuża się do 12-ej w poł. dn. 13-go kwietnia, w którym to dniu odbędzie się otwarcie ofert o godz. 12-ej i ewentualny ustny przetarg o godz. 13-ej.

72

„LODAG”

LONDON-DANZIGER HOLZHANDEL A.G.

D A N Z I G

Hansaplatz 13 Gdańsk Hansaplatz 13.

Telefon: 227-41

Adres telegraficzny: „Lodag”

61

J. & C.G. BOLINDERS S.A. w STOCKHOLMIE

EGZ. OD R. 1844.

Wytwórnia
światowej sławy:

Traków, Strugarek i Maszyn do wyrobu skrzyń

ogólnie uznanych za najlepsze dzięki swej bardzo
dużej wydajności i wielkiemu wykorzystywaniu surowca

CAŁKOWITE INSTALACJE TARTAKÓW, STRUGARŃ i FABRYK SKRZYŃ

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę: SVEA Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Mazowiecka 2. Tel. 19-42

74

SPÓŁKA AKCYJNA

DRZEWNEGO PRZEMYSŁU, HANDLU i EKSPORTU

„T R A K”

EKSPLOATACJA i HANDEL DRZEWNY

ZARZĄD:

WARSZAWA, MAZOWIECKA 11 m. 12

Telefon: 91-89. Skrót teleg.: TRAK WARSZAWA

43

SAMUEL KATZ i S-ka

SPÓŁKA z OGRANICZONĄ
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Warszawa, ul. Próżna Nr. 14, telefon 244-12.

Adres teleg.: „JET WARSZAWA”

FIRMA SPOKREWNIONA:

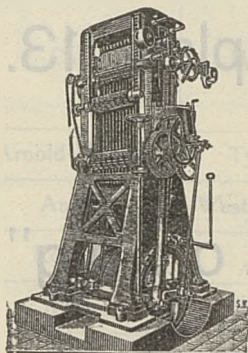
TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE „OAK” SP. AKC.

WARSZAWA, UL. PRÓŻNA № 14, TELEFON 244-12

ADRES TELEGRAFICZNY: „JET WARSZAWA”

EKSPLOATACJA z WŁASNYCH POSIADŁOŚCI LEŚNYCH. WYRÓB WSZELKICH MATERIAŁÓW
TARTYCH z DRZEWA TWARDEGO NA EKSPORT z WŁASNYCH TARTAKÓW.

52/2



Tartaki, Beczkarnie i Wełniarki fabryki

F. W. HOFMANN we Wrocławiu

polecają przedstawicieli

Inż. Karol i Leon B-cia BRZOSKA

Biuro techniczne Warszawa, Widok 21. Tel. 12-89

40